Nr 11 Niedziela, 11 marca 1928 Rok LX

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj: WARSZAWA, Piękna 16b/17, Tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz); KRAKÓW, św. Jana 3-5; LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49; POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64 WILNO, Wielka 24.
Adresy administracyj: WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, Tel. 280-25; KRAKÓW, św. Jana 3-5; LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32; POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch").

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Inż. W. TROJANOWSKIEGO w Warszawie — Dr Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — Prof. J. MARSZAŁKOWICZA w Wilnie — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA:
Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—.
Konto PKO 140.810.
OGŁOSZENIA:
zwyczajne
1 wiersz mm zł. 0·40
Ogłoszenia drobne:
za 1 słowo zł. 0·30, minim. zł. 3·—.
Płatne z góry.

ORGAN URZĘDOWY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP. — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWOD. URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO i t. d.

Włodzimierz Markowski

Książka jako główne źródło wiedzy fachowej

Pytanie, jakie znaczenie ma książka fachowa, jakie zadanie ma całość, oraz przebieg całokształtu życia rolniczego, nie wymaga dzisiaj szerszego uzasadnienia. Ostatnie lata dokonały na tem polu pracy niezmierzonej. Umysł ludzki wzbogacony płodami myśli wieku niewoli, zerwawszy z tradycją średniowiecza, a powstając przeciw powagom wszelkiego rodzaju w epoce oświaty, czuł całą moc swoją, a przejęty wiarą w nią, odważnie przystąpił do wszelkich zagadnień, usiłując je rozwiązać własnemi siłami. Cel ten został w głównej mierze osiągnięty.

Nie od dziś książka stała się władczynią życia umysłowego. Odkąd tylko człowiek nauczył się utrwalać myśl swoją pismem, a doświadczenie i rozum osobisty pomnażać zdobyczami minionych pokoleń, kolosalne znaczenie książki stało się jasne. To też w najdawniejszych czasach istniały w niektórych krajach bogate i systematycznie utrzymywane księgozbiory, a jakkolwiek niedoskonałe były sposoby pisania, przechowały nam one wiadomości, datujące od stulecia. Wszakże dopiero wynalazek druku uczynił z książki główne narzędzia wykształcenia ogólnego i rozpowszechnił je na masy. Dlatego też uważać możemy książkę jako główne źródło wykształcenia ludów nowożytnych.

Trafnie zaznacza jeden ze współczesnych uczonych amerykańskich, gdy mówi: „prawdziwym uniwersytetem naszej doby jest bibljoteka". Uniwersytety średniowieczne powstały w czasach, gdy za książkę pisaną trzeba było zapłacić cenę majętności ziemskiej. Słowo mówione zastępowało brak druku. Wynalazek jego musiał spowodować przeobrażenie uczelni i szkół lub zastąpienie ich bibljotekami. Najważniejszą usługą, jaką dziś okazać nam może szkoła, jest nauczenie nas czytania. Istotnie uniwersytet jest wyższą instytucją kształcenia siebie samego, któremu kierunek nadają profesorowie, a wykłady ich są niejako mówionemi książkami, uprzystępniającemi zetknięcie z drukowanemi.

Odnawiając nasze prawa i zakładając szkoły rolnicze różnych typów, dokonaliśmy dopiero połowę dzieła. Nie dość jest tworzyć reformy różnego rodzaju; trzeba wychować do nich ludy. Zapewne nie może być błędną myśl wykształcenia rolnika przy pomocy książek, które ucywilizowały nas samych. Bibljoteka fachowa powszechna jest próbą wykształcenia ogólnego, której celem ostatecznym jest zbliżenie całego rolnictwa przy pomocy jednakowych zasad. Idzie o to, aby przysposobić umysły cywilizowanych, aby znieść wszędzie błąd i tradycyjną rutynę przez obecność wiedzy, a streszczając wszystko w jednem zdaniu, aby uczynić wspólną własnością całego narodu najbardziej wzniosłe i fachowe myśli genjuszów.

Czytelnictwo nie daje inteligencji, lecz ją rozwija i uzupełnia; dodaje nam myśli innych i zwiększa nasz umysł o to, co nam daje. Najubożsi i najskromniejsi powołani są, jak i inni, do korzystania z tych skarbów, które niegdyś należały tylko do bogatych, które druk zaś uczynił własnością ogólną. Niejednemu dziwne się wyda, że taką potęgę przypisuję książkom. Lecz książki to ideje, a wszystko wielkie i małe w świecie ludzkim dzieje się przez ideje... Trzy lub cztery książki rządzą światem! Spójrzmy, co uczyniły Wedy z Indji, a Koran z Turcji. Ludy są szczęśliwe lub nie, stosownie do myśli pisanej, która jest ich natchnieniem. Te wpływy nie tylko oddziaływują na narody, oraz poszczególne zawody, książki przemawiają wprost do jednostek, budząc ich zdolności, rozwijając energję w współzawodnictwie na polu zawodowym. Wpływ książki jest powszechny, jest ona poprostu dźwignią i jednym z najgłówniejszych czynników wzmożenia produkcji rolnej. Czy możemy sobie wyobrazić istotnie potęgę większą od tej: na dwóch krańcach naszego kraju ta sama stronica wywoła jednakowe myśli, wznieci jednakowe

uczucia i dążenia, połączy w jeden łańcuch do walki o podniesienie swego warsztatu, do poprawy bytu materjalnego dla siebie i swej rodziny!

Taka jest potęga książek i nie dziw, że w umysłach szlachetnych i wzniosłych książka budzi entuzjazm i cześć religijną; że ludzie pragną wznosić dla niej świątynie, jako owa „Bibljoteka Powszechna", świątynie, któreby nauczały i podnosiły nasz zaniedbany stan rolniczy. Ideje te dziś usiłują urzeczywistnić kółka rolnicze, samorządy powiatowe itp. instytucje przez tworzenie bibljotek rolniczych, przez gromadzenie najlepszych dzieł własnej literatury rolniczej, dostępnej dla ogółu. Zadaniem tych bibljotek jest przeważnie dostarczenie rolnikowi uznanych dzieł polskiej literatury rolniczej, która w ostatnich latach posunęła się bardzo naprzód. Bibljoteka, któraby odpowadała zadaniom wykształcenia rolniczego systematycznego, musi być wydawana według pewnego planu, będąc jednocześnie przystępną w cenie. Próby w tym kierunku są już podjęte przez różne firmy wydawnicze, wydające serję dzieł rolniczych, opracowywane tak dla rolników z wyższem wykształceniem, jak i o elementarnem wykształceniu.

Mimo tylu ułatwień, mimo niezrównanej rozkoszy, jaką dać może książka, co za przerażająca niechęć do niej wśród ogółu rolników, nawet wśród inteligencji! Rolnicy, którzy nie żałują wydatków na nic nieznaczące drobiazgi życia, stają się niezmiernie oszczędnymi, gdy idzie o kupienie książki, a jeżeli konieczność zmusza do przeczytania jednej z nich, to woli niekiedy jechać do sąsiada oddalonego o kilka kilometrów, aby ją pożyczyć, niż wydać drobną sumę na jej nabycie. Jakież to złe wyrachowanie! Kilka chwil banalnej rozrywki, pozostawiającej pustkę w głowie, lub książka, która staje się na długo źródłem rozkoszy i podniesienia wiadomości fachowych.

Inż. Tadeusz Ingwer

Problem elektrokultury

Prawie dwieście lat temu zwrócił niemiecki uczony Sprengel uwagę, iż rola poddana wpływowi elektryczności atmosferycznej, staje się nadzwyczajnie żyzną, i roślinność daleko bujniej się rozwija.

Następnie już cały szereg uczonych zaczął dociekać, jaki jest wpływ elektryczności na wydajność roli.

I tak w roku 1746 Maimbray w Edynburgu, Bertholon, francuski ksiądz i fizyk w 1783 r. wreszcie szwedzki uczony Lemström, Wollny, itd. zajmowali się tą sprawą. Uczeni badali wpływ elektryczności atmosferycznej, jak i galwanicznej lub statycznej na roślinność, dochodząc do rozmaitych sprzecznych wyników.

Nim zajmiemy się opisem i rozbiorem wszystkich tych badań i doświadczeń, zastanówmy się nad pytaniem w jaki sposób może elektryczność wpływać na glebę, oraz na rośliny.

Otóż w każdej roślinie kursują słabe prądy elektryczne, gdyż odbywają się tam różne procesy chemiczne rozkładu, utlenienia lub dyfuzji. Oprócz tego zachodzą pod względem elektryczności w glebie pewne procesy chemiczne, zachodzi elektroliza, sole nierozpuszczalne zmieniają się na rozpuszczalne i wobec tego rośliny je szybko asymilują. Wszystkie te rozważania przemawiają za tem, iż elektryczność powinna odegrać w kulturze rolnej rolę bardzo poważną i wobec tego powinniśmy bliżej przyjrzeć się badaniom na tem polu.

Zawiązane w Niemczech Towarzystwo dla elektrokultury otrzymało patent na poddawanie roślin działaniom elektryczności, w celu otrzymania lepszych plonów. Używano elektryczności galwanicznej, wytworzonej przez dwa metale.

Można też i w inny sposób wprowadzać elektryczność do gleby, można rolę naświetlać łukiem Wolty, co ma pewien wpływ na tworzenie się chlorofilu, można prowadzić prąd elektryczny nad polem, można też puszczać na pole fale elektryczne, albo też ściągać zapomocą ostro zakończonych prętów metalowych elektryczność z atmosfery.

Ingenhous i Jolly zaprzeczają wogóle, by działanie elektryczności atmosferycznej na rośliny dawało wyniki dodatnie, tak samo badania Wollnego nie stwierdzają dobroczynnego działania elektryczności atmosferycznej. Elektryczność galwaniczna nie dała również badaczowi temu pomyślnych wyników, kwestja tedy elektrokultury byłaby w Niemczech pogrzebana, gdyby

Konstanty Żebrowski 2)

Rolnictwo na Śląsku niemieckim.

Po obejrzeniu inwentarza oglądamy w polu doświadczenie założone przez dr. Burmestra z żytem i pszenicą. Żyto na doświadczalnem polu zasiane w ilości 68 kg na 1 ha, przenica w ilości 80 kg na 1 ha. W doświadczeniach jesiennych dr. Burmester postawił sobie za cel z jednej strony porównanie orki pługiem „sprawnym" własnego pomysłu, znanym już dobrze czytelnikom „Rolnika" i włóką, oraz zwykłym pługiem Sacka bez pogłębiacza i broną. Drugie zadanie polega na porównaniu poletek nienawożonych, poletek nawożonych tomasyną i solą potasową, poletek nawożonych azotniakiem, oraz nawożonych saletrą z porównaniem różnych sposobów stosowania tych nawozów. Oczywiście w pierwszych dniach października żadnych wniosków nie można było jeszcze robić, mogłem tylko stwierdzić, że przy wstęgowym siewie oziminy bardzo równo powschodziły. W Wrocławiu spędziłem dwa wieczory, bardzo gościnnie podejmowany przez dr. Burmestra i jego żonę.

Oczywiście rozmowa stale się obracała około propagowanego przez Burmestra systemu uprawy roli, przyczem opracowaliśmy wspólnie pewien program doświadczeń wiosennych z jaremi zbożami, burakami i ziemniakami, przyczem pokazał mi Burmester wyniki doświadczenia z ziemniakami wykonanego w Sillmenau, majętności Izby Rolniczej. Celem doświadczenia było porównanie uprawy pod ziemniaki pługiem Burmestra i zwykłym pługiem. Całe pole było nawiezione obornikiem rozrzuconym na skibę. Objektem doświadczenia była znana u nas odmiana Kameckiego Hindenburg. Rezultat doświadczenia był dla Burmestra pomyślny, gdyż z pola uprawionego jego pługiem zebrano 85 q z ¼ ha, a przy uprawie zwykłym pługiem zebrano z ¼ ha — 72,5 q. Z pewną dumą zaznaczył również Burmester powodzenie swoich radełek do wstęgowego siewu, których firmy wrocławskie sprzedały już w ilości 7000 szt.! Gdy zwróciłem jego uwagę, że zauważyłem w paru większych gospodarstwach siew na 12—15 cm odległości między rzędami, Burmester przyznał, że administracje większych dóbr, szczególniej latyfundjalnych, są daleko więcej oporne w stosowaniu wszelkich nowości w rolnictwie, i że pod tym względem ma większą pociechę ze średnich gospodarstw, które są mniej obciążone podatkami i socjalnemi świadczeniami i są więcej podatne dla postępu kultury rolnej. Odniosłem wrażenie, że typ średnich gospodarstw cieszy się obecnie w Niemczech szczególniejszem poparciem Izb Rolniczych i Rządu. Gdy mówiłem mu o wynikach tegorocznych w Małopolsce, co prawda z fragmentarycznym stosowaniem jego systemu uprawy, najwięcej zaimponowały mu rezultaty doświadczenia w Ponikwie, które sobie skrzętnie zanotował i twierdził, że sam nigdy podobnych wyników jeszcze nie otrzymał! Zwróciłem jego uwagę na to, że ten cenny „motor rolnictwa",

nie badania Lemströma, fizyka szwedzkiego i popularyzacja tych badań, oraz samodzielne doświadczenia Pringsheima w Niemczech.

Lemström posługiwał się dużemi maszynami influencyjnemi, o napędzie ręcznym lub elektromotorowym. Jeden biegun maszyny połączony był z ziemią, a drugi z siatką metalową, rozpiętą pół metra ponad polem. Siatka ta była na czterech rogach zakończona ostrzami metalowemi. Powiększenie ilości tych ostrz nie okazało się celowe, najlepiej gdy było jedno ostrze na 5 m². Motory działały rano przez 3 godziny i przez trzy godziny wieczorem, i w ten sposób w dzień, gdy słońce dopiekało, motory nie były czynne. Maszyny działały ogółem przez 58—84 dni.

Doświadczenia te uwieńczył pomyślny wynik i w pojedynczych wypadkach wydajność plonu podniosła się o 40—80 proc. Nie brakło jednak niepowodzeń. Okazało się bowiem, że nie wszystkie rośliny poddają się w jednakowy sposób elektrokulturze. Naogół jego doświadczenia w ciągu lat piętnastu wykazały, iż na przeważną ilość roślin rolniczych elektryczność wpływa zbawiennie w kierunku powiększenia plonu. Ziemia jednakowoż musi być należycie uprawiona, gdyż w przeciwnym wypadku, zastosowanie elektryczności nie daje rezultatów. Np. niektóre rośliny, o ile nie są dobrze podlewane, nie dają pod działaniem elektryczności żadnych skutków. Szkodliwą wręcz okazała się elektryzacja przy jednoczesnem silnem naświetleniu słonecznem.

Pringsheim spopularyzował doświadczenia Lemströma, przełożywszy jego dzieła na język niemiecki, ale prócz tego prowadził swoje własne doświadczenia w tym kierunku. Badał on wpływ działania elektryczności na następujące rośliny; poziomki, jęczmień, ziemniaki, buraki cukrowe, bób i brukiew.

Rezultaty jego badań zawiera następująca tabliczka:

	pole doświadczalne		pole zwykłe	
poziomki	3936	gr	1358	gr
jęczmień	57,5	kg	43,5	kg
ziemniaki	253	,,	235	,,
buraki cukrowe	1169	,,	532	,,
bób	9	,,	7	,,
brukiew	15	,,	17	,,

Lemström zauważył również, że nie tylko ilościowy wydatek jest lepszy, ale jakość plonu polepsza się znacznie. Np. cukrowość buraka cukrowego zwiększa się o 1—2 proc. Ilość ogólnego azotu w życie zwiększa się o 19,2 proc., ilość białka o 14,3 proc. a ilość przyswajalnego azotu o 21,1 proc.. Tak samo np. przy jęczmieniu, ilość ciał proteinowych zwiększa się o 12,4 proc. przy owsie zaś tylko o 4,2 proc. białka na 8,1 proc. a azotu przyswajalnego (strawnego) na 6,6 proc.

B. Candiotto i F. Buccolini wykazali, iż siła kiełkowania wzrasta pod wpływem elektryczności z 9 na 35 proc. a oprócz tego rośliny okazują bujniejszy rozwój korzeni, oraz ciemniejszą zieleń i łodygi (skutkiem tworzenia się znacznej ilości chlorofilu).

Dalsze próby robił S. Giglioli. Doświadczenia swoje urządził dwoma sposobami: zbierał elektryczność atmosferyczną zapomocą prętów żelaznych zakończonych ostro, i umieszczonych na wysokich masztach. Zapomocą niklowanego żelaznego drutu prowadził tę elektryczność do siatki z drutu żelaznego niklowanego, umieszczonej na czterech izolatorach nad ziemią. Rośliny przerastały tę siatkę.

Według drugiego sposobu doprowadzał elektryczność galwaniczną do roli w ten sposób, iż zakopywał na obu krańcach pola doświadczalnego naprzemian płyty cynkowe i miedziane i łączył je ponad polem drutem. Gleba więc służyła tu jako elektrolit.

Przy użyciu elektryczności atmosferycznej otrzymywał stale około 65 kg ziarna więcej, niż bez niej.

Elektryczność galwaniczna działała też dodatnio, jednak głównie na silniejszy rozwój korzeni, następnie wspiera działalność bakteryj rozkładających glebę i przyspiesza przyswajanie tych składników przez rośliny.

Elektryczność atmosferyczna ma wpływać silniej na działalność asymilacyjną roślin, oraz wpływa na bezpośrednie pobieranie przez rośliny azotu z powietrza.

Badania nad zwalczaniem filoksery zapomocą elektryczności na razie zawiodły. Nie wszystkie badania doprowadziły do pomyślnych wyników, a te niezgodne rezultaty dadzą się wytłumaczyć tem, iż sposób prowadzenia doświadczeń nie był jednakowy, oraz siła elektromotoryczna prądu rozmaita. Dla prądu galwanicznego, indukcyjnego, oraz elektryczności atmosferycznej, optimum działania prądu leży w granicach bar-

---

jakim jest nawóz azotowy, zastosowany w najbardziej odpowiedniej postaci saletry chilijskiej w 1927 r. został znakomicie wyzyskany przez rośliny, dzięki nadzwyczaj przyjaznym warunkom atmosferycznym i 4 czynniki, na które kładzie dr. Burmester tak ważny nacisk, osiągnęły w tej okolicy granicę optimum. Ponieważ wysokie plony skrobi, które otrzymujemy w zbożu, są wynikiem fotosyntezy, t. j. wytworzenia z Co_2 i H_2o skrobi w zielonym liściu, pod wpływem światła, to obfity plon skrobi otrzymany w wysokim plonie, w danym wypadku jęczmienia, był spowodowany działaniem następujących czynników: 1) ilości nadziemnej masy organów roślinnych liści i łodyg, 2) ciemno zielonej barwy liści, 3) ilości Co_2 otaczającej bezpośrednio rośliny w polu, 4) intensywności światła, oraz jak najdłuższego działania światła.

Pierwsze trzy czynniki zostały uruchomione przez rolnika dzięki umiejętnej pracy i obecności obrotowego kapitału. Czwarty czynnik, światło, niezależny od rolnika, dzięki pogodzie i usłonecznieniu w najważniejszym okresie wegetacji roślin w maju i czerwcu, był doskonale wyzyskany przez rośliny, i intensywne oświetlenie roślin, przy pomyślnem współdziałaniu innych czynników, przyczyniło się do zwiększenia plonów. W innych zaś okolicach Małopolski, gdzie były czynione podobne doświadczenia w jarosławskim, przeworskim powiecie, rezultaty doświadczeń były nikłe lub nawet ujemne, dawał się odczuwać brak światła i pomimo wspaniałego, rzucającego się w oczy stanu zielonej masy, jeszcze w czerwcu nie wytworzyła się spodziewana ilość skrobi i dzięki temu był niski plon ziarna. Pozatem działał tu niewątpliwie ujemnie nadmiar opadów, czego nie było na wschodzie Małopolski, i który wywołał zbyt silny rozwój liści i zwarty stan roślin w rzędach z wzajemnem samoocienieniem, a wskutek tego proces wytwarzania się skrobi odbywał się przy bardzo słabem oświetleniu. Rośliny zbożowe, które przy nadmiernych opadach, dzięki pędzącej sile wody, silnie się krzewią i rosną bardzo szybko, posiadają tkanki komórkowe o cienkich ściankach. Z tego powodu pobierana przez rośliny krzemionka osiada na większym obszarze ścianek komórkowych i proces ten powoduje cienką osłonę komórek. Dzięki temu źdźbło rośliny jest wtedy miękkie i wiotkie i łatwo wylęga. Lustrując w tym roku gospodarstwo nasienne w jarosławskiem, około 20 czerwca, podziwiałem jednego dnia pszenicę znakomicie rozkrzewioną o ciemno zielonej barwie liści i bardzo zwartą, pomimo 25 cm odległości między rzędami, wspaniały i długi kłos pozwalał przypuszczać, że plon będzie wysoki. Tymczasem nazajutrz wygląd pszenicy uległ radykalnej zmianie; kilkugodzinna burza z ulewą wywołała zupełne wylęgnięcie pszenicy i następstwem tego było znaczne obniżenie plonu. Wydłużone komórki roślin, o cienkich ściankach, padają także łatwej ofiarą chorób rosy mącznej i rdzy, i częściej są uszkodzone przez larwy much zbożowych.

dzo małych i ścisłych, i najmniejsze przekroczenie tych granic, zabija komórkę roślinną. Również dużą rolę gra urządzenie pola doświadczalnego. Całe pole doświadczalne musi być jednakowo oświetlone światłem słonecznem, oraz nie powinno być ani na niem, ani w pobliżu drzew. Ten ostatni warunek ma w tem swe wyjaśnienie, iż drzewa pochłaniają znaczną ilość elektryczności atmosferycznej, zubożając glebę o tę elektryczność.

Według badań Grandeau, potwierdzonych także przez innych, jest elektryczność atmosferyczna bardzo poważnym czynnikiem sprzyjającym produkcji ciała rośliny. Oprócz tego, przechodząc przez powietrze, wytwarza w niem ozon (oraz tlenek azotu) mające również dobroczynne działanie.

Elektryczność galwaniczna wywiera głównie wpływ pośredni na rośliny, gdyż zamienia połączenia nierozpuszczalne gleby na rozpuszczalne, a może i wpływa na rozwinięcie czynności bakteryj znajdujących się w glebie. (Prądy jednak muszą być słabe, bo silne zabijają bakterje).

Lemström wyjaśnił również doświadczalnie rolę elektryczności w powiększaniu t. zw. ciśnienia osmotycznego w roślinie, a ponieważ, na właściwości ciśnienia osmotycznego polega krążenie soków, więc i odżywianie się rośliny, przeto rzecz zrozumiała, że wpływ elektryczności i w tym kierunku jest dodatni.

Wreszcie podaje Pringsheim jakie byłyby koszta urządzenia elektrokultury i prowadzenia tych doświadczeń. Otóż koszta instalacji elektrycznej dla pola 10 hektarowego, wyniosą około 700 mk niem. Roczne koszta utrzymania, popędu etc. wyniosą około 140 mk niem.

Gdyby więc przyrost plonu wynosił tylko 10 proc. to już elektrokultura opłaciłby się mogła.

Wszystkie jednak dotychczasowe wyniki nie mogą być jeszcze podstawą do stosowania elektrokultury na wielką skalę. Doświadczenia nad zastosowaniem elektryczności powinny być robione stopniowo, dla wynalezienia tego optimum siły prądu dla każdej gleby i każdego gatunku roślin.

Józef Przyborowski

Doświadczenia z odmianami owsa w roku 1926.

Sekcja Nasienna, przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem w Krakowie, publikowała dotychczas coroczne wyczerpujące sprawozdania ze swych doświadczeń odmianowych. Obecnie zmieniamy system publikacji i dążyć będziemy do wydawania szczegółowych sprawozdań za okresy kilkoletnie, krótkie sprawozdania zaś tymczasowe będziemy publikowali corocznie.

Niniejszym komunikatem, dotyczącym doświadczeń z odmianami owsa, wykonanych przez członków naszej organizacji w roku 1926, rozpoczynamy serję takich tymczasowych sprawozdań. Wyniki poprzednich lat ogłoszone były w wydawnictwach Sekcji Nasiennej przy M. T. R. w Krakowie*), wyniki zaś z roku 1927 niestety jeszcze nie całkowicie wpłynęły, wobec czego zestawienie ich przed najbliższym sezonem siewów nie będzie już możliwe.

Zasady, według których wykonywane były doświadczenia, opisane są w instrukcji**). Powtórzeń stosowano najczęściej 5, rzadziej 6 lub 4, przy powierzchni poletek od ½ do 1 ara. Na tem miejscu podajemy zestawienie liczbowe wyników tylko dla odmian, które występowały przynajmniej w połowie doświadczeń. Odmian takich było 9, z których 5, mianowicie: Findling, Dr. Bensinga, Żółty Petkuski Lochowa, Guldregn (Złociak) i Seger (Zwycięzca) ze Svalöf, oraz Sobieszyński, stanowiły serję podstawową i umieszczone były we wszystkich doświadczeniach. Średnia arytmetyczna plonów tych 5-ciu odmian była przyjęta w każdem doświadczeniu za standart (wzorzec) zbiorowy, w którego procentach wyrażone są w tablicach i na wykresie plony wszystkich odmian. W ten sposób, pomimo różnej wysokości plonów bezwzględnych w różnych doświadczeniach, czytelnik ma możność łatwej orjentacji w stosunkach między plonami poszczególnych odmian.

Podana przy każdej miejscowości wysokość plonów wzorca zbiorowego pozwala na zdanie sobie sprawy

*) Józef Przyborowski: Sprawozdanie z działalności doświadczalnej Sekcji Nasiennej przy Małop. Tow. Roln. w Krakowie za rok 1923.

Józef Przyborowski: Sprawozdanie z działalności doświadczalnej Sekcji Nasiennej przy M. T. R. w Krakowie za rok 1924.

Józef Przyborowski i Adam Sławiński: Sprawozdanie z działalności doświadczalnej Sekcji Nasiennej przy M. T. R. w Krakowie za rok 1925.

**) Józef Przyborowski: Zasady organizacji i wykonywania doświadczeń odmianowych ze zbożami i ziemniakami, Kraków 1925 r.

WYKRESY PLONÓW ZIARNA ODMIAN OWSA W ROKU 1926 W %% WZORCA ZBIOROWEGO.



Tablica I

Plony ziarna w %% wzorca zbiorowego

Lp.	Miejscowość	Powiat	Gleba	Przedplon	Data siewu	Beseler II	Echo	Findling	Guldregn	Niemierczański	Petkuski	Seger	Sobieszyński	Żółty Pfluga	Plon ziarna wz. zb. w q z ha	Błędy średnie w %% wz. zb.	Opady w mm. marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	Według stacji
1	Kępie	miechowski	rędzina	buraki past.	13 IV	—	84·2	111·3	95·4	—	107·2	78·1	107·0	—	25·9	4·1	8·0	31·0	33·0	155·0	39·0	31·0	Nasiechowice
2	Trzyciąż . .	olkuski	gliniasta	marchew	12 IV	—	84·0	118·8	96·9	86·5	94·9	88·0	101·4	103·9	20·1	3·2	37·0	50·0	96·0	148·0	99·0	52·0	Ściborzyce
3	Gołyszyn . .	„	löss	pszenica	9 IV	88·9	90·0	105·9	106·7	—	97·2	84·7	105·5	88·5	26·4	2·7	37·0	50·0	96·0	148·0	99·0	52·0	„
4	Polanowice .	miechowski	„	ziemniaki	1 IV	98·2	—	97·5	101·4	—	96·1	92·5	112·6	—	27·9	2·9	27·0	58·0	78·0	135·0	113·0	48·0	Skrzeszowice
5	Sielec	pinczowski	„	„	12 IV	92·5	92·9	104·5	105·9	89·7	108·7	79·2	101·7	102·0	28·4	3·2	24·0	87·0	69·0	107·0	86·0	41·0	Sielec
6	Klimontów .	miechowski	löss próchn.	koniczyna	26 IV	—	99·6	102·8	97·2	95·2	107·1	76·2	115·9	106·0	25·4	1·5	27·0	48·0	64·0	160·0	123·0	34·0	Stogniowice
7	Bobin	pinczowski	„ „		7 IV	102·6	—	108·3	114·3	77·7	102·6	71·0	103·7	116·2	22·2	3·6	27·0	48·0	64·0	160·0	123·0	34·0	„
8	Górka Narodowa . . .	krakowski	löss	ziemniaki	1 IV	101·1	102·6	100·4	105·9	92·6	107·8	83·0	103·0	101·8	27·1	2·1	31·0	48·0	61·0	132·0	97·0	61·0	Rakowice
9	Balice	„	„	„	7 IV	105·6	102·2	108·3	102·2	68·1	98·6	85·2	105·6	108·3	26·4	2·3	31·0	64·0	60·0	173·0	81·0	—	Mydlniki
10	Orczki . . .	dąbrowski	ciężka mada nadwiślańska	„	5 IV	—	—	112·0	100·3	111·5	104·6	78·0	105·1	109·9	18·8	2·9	16·0	38·0	72·0	131·0	76·0	62·0	Szczucin
11	Grębów . . .	tarnobrzeski	torf	marchew	17–19 IV	95·4	100·4	108·3	100·4	88·2	114·8	76·0	100·4	102·6	13·9	2·2	14·0	28·0	61·0	90·0	78·0	50·0	Gołębiów-Zelanów
12	Cieplice Dolne	jarosławski	piaszczysta	buraki past.	23 IV	—	83·6	116·6	89·9	—	99·9	81·4	112·2	—	31·8	1·9	—	88·0	49·0	175·0	157·0	120·0	Majdan Sien.
13	Wielkie Drogi	wadowicki	ciężka glina	łąka sztuczna	16 IV	64·7	—	127·0	93·8	—	101·4	67·0	110·7	—	17·2	2·1	—	—	—	—	—	—	—
14	Wróblowice .	krakowski	piaszczysto-gliniasta	ziemniaki	1 IV	88·5	—	113·3	80·2	66·9	102·5	102·9	101·1	—	27·8	2·1	35·0	54·0	80·0	181·0	132·0	84·0	Wieliczka
15	Koźmice . .	wielicki	gliniasta	żyto	1 IV	89·8	—	114·8	97·7	—	103·0	77·3	107·2	—	26·4	2·2	35·0	54·0	80·0	181·0	132·0	84·0	„
16	Rymanów .	sanocki	löss	buraki cukrowe	2 IV	—	—	125·7	101·8	89·4	102·9	66·6	102·9	—	18·5	3·7	50·0	65·0	93·0	178·0	137·0	170·0	Tylawa
17	Jurowce . .	„	gliniasta	pszenica		—	—	109·6	101·0	—	104·0	88·6	96·8	95·9	23·4	5·0	36·0	56·0	74·0	120·0	150·0	89·0	Sanok
18	Siemuszowa	„	gliniasto-piaszczysta	„	17 IV	—	—	112·0	106·0	82·7	106·8	73·7	101·5	—	13·4	2·9	36·0	56·0	74·0	120·0	150·0	89·0	„
19	Górki Wielkie	cieszyński	szczerk nadrzeczny	ziemniaki	12 IV	—	—	121·5	95·8	—	106·1	76·2	100·5	—	21·4	2·8	—	—	—	—	—	—	—

z plonów bezwzględnych, osiągniętych przez poszczególne odmiany.

Jako orjentacyjna miara ścisłości doświadczeń podane są przeciętne dla wszystkich odmian danego doświadczenia błędy średnie, wyrażone w % plonu wzorca zbiorowego.

Ścisłość znacznej części doświadczeń, wyrażająca się błędami średnemi około 2 i 3% wzorca zbiorowego, możemy uważać za zupełnie zadowalającą. Kilka, nieco mniej szczęśliwie udanych, doświadczeń wykazuje błędy średnie około i powyżej 4%. Cztery doświadczenia z błędami średniemi, przeciętnie powyżej 5% wzorca zbiorowego, wyłączyliśmy z niniejszego sprawozdania, uważając je za wyraźnie gorzej udane od całej serji. Pozatem trzy doświadczenia nie miały wzorca zbiorowego w komplecie, przez co nie mogły być włączone do zestawienia.

Po tych wyłączeniach zostało 19 doświadczeń rozmieszczonych w dość różnorodnym terminie działalności naszej organizacji. Z tych 19 doświadczeń tylko w 10 mieliśmy możność zbadania procentowej zawartości plewek w ziarnie i obliczenia plonu czystych ziarniaków (tablica II).

Na podstawie załączonych dwu tablic i odpowiadającego pierwszej z nich wykresu możemy uzyskać ogólnikowo orjentację w wynikach całej serji doświadczeń. Wielokrotnie mieliśmy już sposobność przy podobnych zestawieniach poczynić zastrzeżenia konieczne przy wyciąganiu wniosków „iunctim“ z całych serji doświadczeń wykonywanych w różnych warunkach. Przyjmując więc zastrzeżenia te za znane, przejdziemy do rozpatrywania otrzymanych dla poszczególnych odmian wyników.

Z odmian wzorca zbiorowego najkorzystniej odznaczył się Findling Dr. Bensinga i to zarówno plonem ziarna z plewkami jak i czystych ziarniaków. Odmiana ta od kilku lat daje w naszych doświadczeniach bardzo dobre rezultaty. Dobre, jakkolwiek naogół niższe od Findlinga, wyniki dały Sobieszyński i Petkuski. Owies Petkuski jest odmianą cienkoplewą, Sobieszyński zaś ma % plewek większy. Wobec tego, jakkolwiek w plonie ziarna z plewkami owies Sobieszyński przewyższał może owiec Petkuski, to jednak plonem czystych ziarniaków Petkuski przewyższył nieco Sobieszyński. W poprzednich latach Petkuski dawał plony bardzo dobre, stosunkowo nawet lepsze, niż w roku 1926. Sobieszyński zaś po raz pierwszy korzystnie odznaczył się w roku sprawozdawczym. Guldregn (Złociak) ze Svalöf dał plony nierówne, w części tylko doświadczeń dobre. Seger (Zwycięzca) ze Svalöf dał naogół niskie plony. Dla ścisłości zaznaczamy, że w doświadczeniach roku 1926 obie odmiany svalöfskie użyte były jako pierwsze odsiewy, gdyż oryginalnych w roku tym nie mogliśmy otrzymać.

Z odmian występujących w części doświadczeń odznaczył się korzystnie owies Żółty Pfluga. Beseler II Lohmanna i Echo Weibulla zaledwie kilka razy dały zadawalające wyniki. Niemierczański dał z nielicznemi wyjątkami niskie plony. Należy jednak pamiętać, porównywując je z plonami innych odmian, że jest to owies znacznie wcześniejszy od wszystkich wyżej wymienionych.

Korzystne wyniki, osiągnięte w roku sprawozdawczym dla Findlinga i Petkuskiego, w związku z podobnemi wynikami z lat poprzednich, pozwalają polecać nam nadal te odmiany dla rolników naszego rejonu, nie rozporządzających bardziej bezpośrednio miarodajniejszemi wynikami doświadczeń.

Z odmian występujących w mniejszej liczbie doświadczeń żadna nie zasługuje na korzystną wzmiankę w roku sprawozdawczym. W trzech wstępnych większych doświadczeniach osiągały wprawdzie niektóre odmiany sporadycznie korzystne wyniki, nie uważamy jednak za właściwe bałamucić opinję publiczną jednorocznemi rezultatami pojedynczych, jakkolwiek dobrze wykonanych doświadczeń.

Tablica II **Plony ziarna w %% wzorca zbiorowego**

Miejscowość	Beseler II	Echo	Findling	Guldregn	Niemierczański	Petkuski	Seger	Sobieszyński	Żółty Pfluga	Plon ziarna w q z ha w %% wz. zb.
Kępie	—	83·1	112·6	94·8	—	113·7	73·6	105·3	—	17·4
Gołyszyn	87·6	88·6	107·2	107·2	—	100·8	80·2	104·6	90·8	18 1
Polanowice	96·4	—	98·9	101·9	—	97·4	90·5	111·3	—	20·1
Sielec	90·5	91·1	106·1	105·6	94·1	112·2	79·5	96·6	105 1	19 7
Bolin	100 5	—	104·8	109·7	76·5	119·0	69	97·4	117·8	15·8
Orczki	—	—	114·2	99·6	115·7	107·6	75·4	103·2	114·2	14·2
Grębów	91·8	102	110·2	101	92·9	117·4	73·5	98	106·1	9·7
Cieplice Dolne	—	82·4	117·5	88·6	—	102·4	78·8	112 7	—	21·8
Wielkie Drogi	64·2	—	127·6	94·3	—	102·4	65·9	109·7	—	11·6
Rymanów	—	—	126·9	101·4	94·6	105·9	63·8	102·1	—	13·2

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Wpływ rozmaitych środków do zaprawiania ziarna na jego kiełkowanie. P. Marja Fiedziuszko opracowała temat powyższy w Zakładzie Uprawy Roli i Roślin Uniwersytetu poznańskiego, przedstawiając wyniki swych badań w »Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych«.

Autorka wyprowadza ze swych badań następujące wnioski:

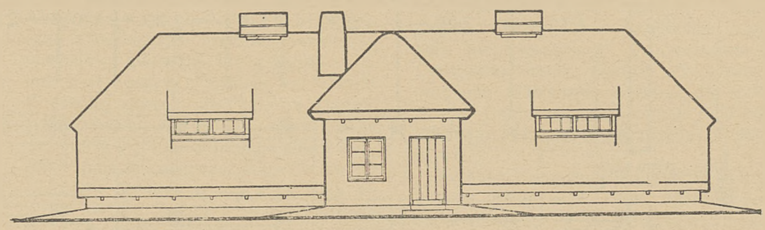
1) Przy zaprawianiu ziarna przed siewem, celem zniszczenia pasorzytów znajdujących się na niem, należy zwracać uwagę na kiełkowanie ziarna, i na działanie środków używanych do zaprawiania. 2) Środki stosowane do zaprawiania wywierają niejednakowy wpływ na kiełkowanie ziarn; podczas gdy jedne z nich osłabiają energję i siłę kiełkowania, inne, zastosowane w odpowiednich warunkach, pobudzają energję i siłę kiełkowania. 3) Ze wszystkich środków zaprawianie ziarna gorącą wodą wymaga największych ostrożności. Najodpowiedniejszą temperaturą dla pszenicy jest 55—55,5 stopni C. Utrzymać taką temperaturę w czasie zaprawiania ziarna w praktyce jest rzeczą niesłychanie trudną. Wyższa temperatura osłabia energję i siłę kiełkowania, a niższa nie dezynfekuje w dostatecznej mierze ziarna. 4) Ze względu na łatwość zastosowania i dobre działanie na energję i siłę kiełkowania ziarn, odpowiednim środkiem jest roztwór formaldechydu. 5) Środki patentowane rozpowszechnione w handlu pod nazwą »Tillantin B« i »Tillantin C« działaja nierównomiernie na kiełkowanie ziarna zaprawionego. Naogół »Tillantin C« działa silniej i już nawet roztwory 0,2% osłabiają energję kiełkowania. Natomiast »Tillantin B« wykazuje pewien korzystny wpływ pobudzając ziarno zaprawione do szybszego kiełkowania. 6) Używanie »Segetanu« i »Hohenheimer Beize« wymaga dużej ostrożności przy stosowaniu, gdyż osłabiają zarówno energję jak i siłę kiełkowania ziarna. 7) Ze wszystkich badanych patentowanych środków najlepsze działanie wykazuje »Uspulun«. Nawet przy dłuższem moczeniu ziarna: do 1,5 godziny w roztworze 0,25%, a do godziny w roztworze 0,5%, widzimy wyraźne działanie stymulacyjne.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

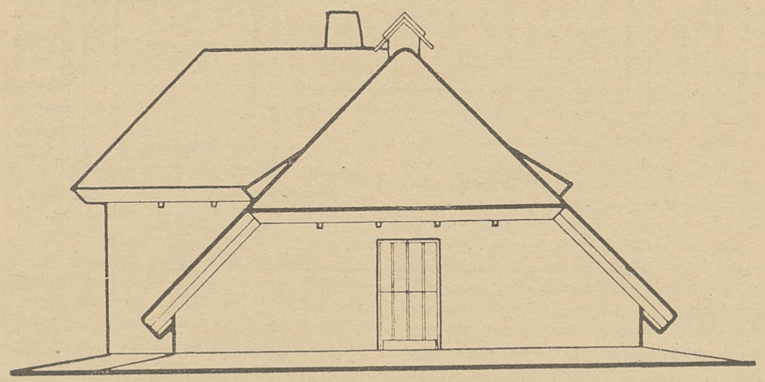
Tania chlewnia. Chlewnia może być zbudowana bez wysokich kosztownych ścian, gdyż wielkość świń tego nie wymaga. W ten sposób zbudowana chlewnia daje 75% oszczędności na ścianach, t. j. na tej części budynku, która jest najkosztowniejszą.

Główną myśl stanowi fakt, że dach jest wyzyskany na korzyść samej chlewni kosztem poddasza. Jeżeli starannie pokryjemy dach uglinioną słomą, budynek będzie i ciepły i ogniotrwały. Równie dobrze pokryć możemy chlewnię glinianą dachówką lub eternitem. Dla dodania ciepła można oszalować krokwie od spodu deskami.

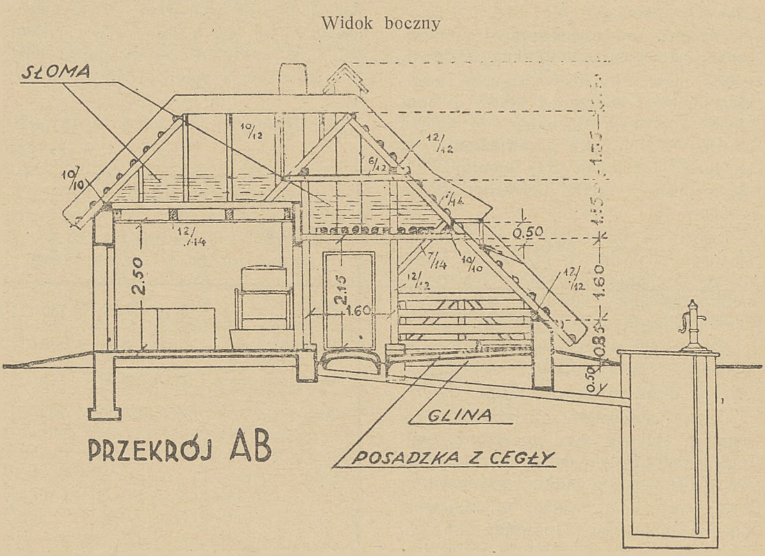
Wysokość budynku od posadzki do stropu w przejściu wynosić może przy oszczędnej kalkulacji 2·20 m; przy ścianie w najniższem miejscu, gdzie układa się leże dla świń, wysokość 80 cm zupełnie wystarcza.



Widok frontowy



Widok boczny



Najbardziej chłodzącą częścią budynku są ściany; zwykle w praktyce dla oszczędności staramy się dać jaknajcieńsze ściany i często nieświadomie przekraczamy granicę dopuszczalności przez co budynek jest zimny. W naszej chlewni sprawa ta zupełnie upada.

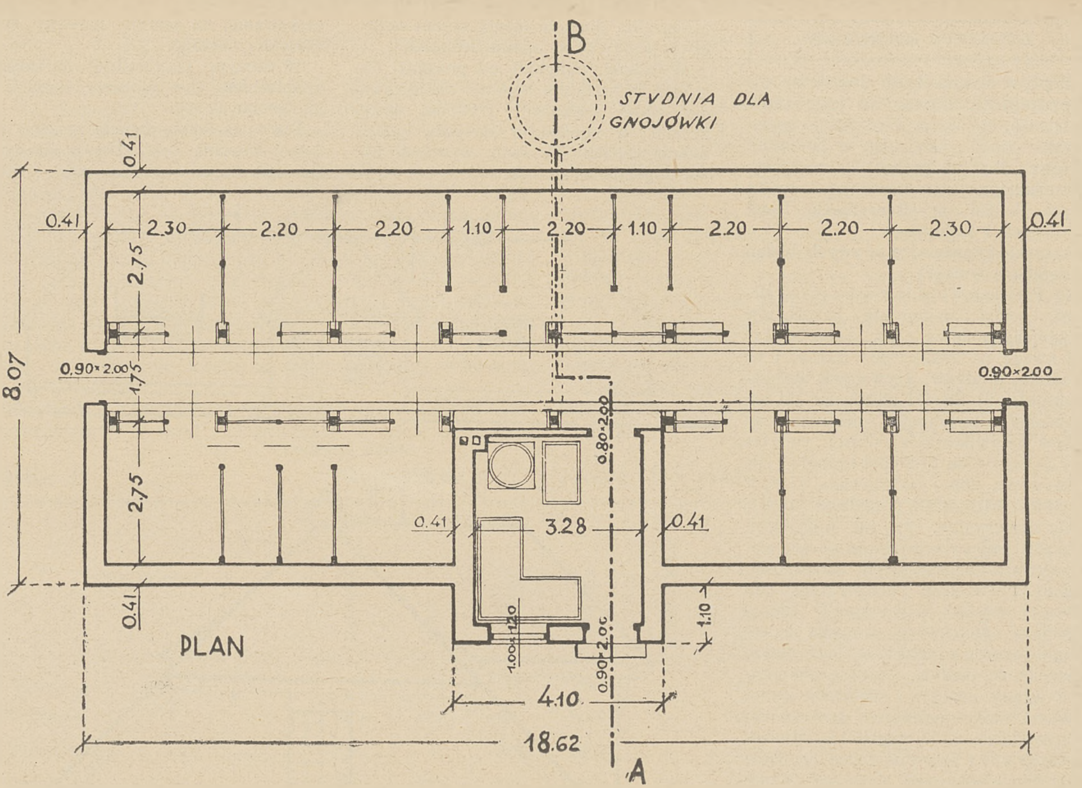
Strop również może być bardzo ciepło zabezpieczony, gdyż część wiązania dachowego, t. j. dolne jętki, służą za belkowanie, na którem możemy strop dowolnie układać.

W naszym przykładzie najtańszem urządzeniem jest ułożenie żerdzi i na nie grubo słomy.

Dla wpuszczenia światła możemy wykonać dowolną ilość okien w dachu — (powierzchnia świecąca okien winna być równą 1/25 części całej powierzchni podłogi).

Powietrze zanieczyszczone wychodzi z pomieszczenia ponad dach przez wywietrzniki.

Podłogi w klatkach zrobione są z cegły w jodełkę, ułożone na ubitej glinie ze spadkami do ścieków. Tego rodzaju podłogi są i tanie i bardzo ciepłe. Zwłaszcza dla prosiąt. Cała pod-



łoga podniesiona jest o 30 cm ponad teren, przez co woda deszczowa nie zalewa wnętrza.

Gnojówkę odprowadza się do umieszczonej na zewnątrz budynku studzienki.

Na planie widzimy biegnący środkiem chlewni korytarz i klatki na obie strony z łatwym dostępem do koryta i świń. W budynku przewidziany jest parnik z kociołkiem przy kominie. Paląc w piecu w miarę potrzeby ogrzać możemy całą chlewnię.

Drzwi na przestrzał w szczytowych ścianach pozwalają w upalne dni letnie na szybkie przewietrzenie przez wywołanie przeciągu; również przy oczyszczaniu chlewni ułatwią sprawę.

Do szczytowych ścian przylegają z dwóch stron 2 okólniki, które pozwalają na dowolne segregowanie trzody.

Dzięki niewielkim rozmiarom, całe wnętrze chlewni jako to stropy, podłogi, koryta i okna dadzą się utrzymać we wzorowym porządku i czystości.

Z powyższego widać, że chlewnia taka w zupełności odpowiada racjonalnej, a jak wskazują rysunki jest bardzo tania.

Na ścianki boczne, szczytowe i wewnętrzne, należy użyć cegły. Ścianki mają 41 cm grubości. Po wymurowaniu ścianek ustawia się na podwalinach pełne wiązary dachowe, z których każdy składa się z dwóch słupów, pary krokwi i dwóch jętek. Na dolne jętki układa się zwykłe żerdzie, a na nie grubo słomę. Krokwie i jętki, w razie potrzeby mogą być podszalowane. Poddasza niema.

Na rysunkach wskazane są wszystkie wymiary potrzebne do budowania. Baczną uwagę przy wznoszeniu należy zwrócić na wykonanie komina w parniku. Komin powinien być wykonany bardzo starannie z palonej cegły na cementowej zaprawie i pobielany. Wszystkie pęknięcia wówczas uwidocznią się natychmiast i ostrzegą przed grożącym pożarem.

Arch. Z. Peczlewicz
Kier. Sekcji Bud. C. T. R.

Rentowność stosowania nawozów sztucznych w styczniu roku 1914 i w styczniu roku 1927.

Rodzaj plonu*)	Cena za 100 kg hurt. stycz. 1914 zł	Cena za 100 kg hurt. stycz. 1927 zł	Stosunek do ceny z r. 1914 która = 100	Rodzaj nawozu*)	Cena za 100 kg hurt. stycz. 1914 zł	Cena za 100 kg hurt. stycz. 1927 zł	Stosunek do ceny z r. 1914 która = 100
Żyto	28.40	40.00	143	Azotniak 20%	44.07	37.00	84
Pszenica . . .	37.00	48.00	130	Siarczan amonu 20%	47.90	43.00	91
Jęczmień . . .	29.70	39.00	131	Saletra chilijska . .	47.00	54.00	115
Owies	28.40	37.00	132	Superfosfat 16% . .	16.48	13.28	81
				Żużle Thomasa . . .	8.60	11.64	137
				Sól potasowa . . .	9.75	9.25	95
				Kainit	3.58	3.05	85

Niejednokrotnie słyszane żale na nierentowność stosowania w dzisiejszych czasach nawozów sztucznych obala niniejsza tabelka; za wyłączeniem bowiem saletry chilijskiej i żużli Thomasa, a więc nawozów zagranicznego pochodzenia, wszystkie inne nawozy sztuczne są znacznie tańsze, niż przed wojną. Przeciwnie zaś — ceny głównych płodów rolnych są wyższe, niż przed wojną.

*) Ceny zbóż i nawozów ze stycznia 1914 r. Średnie z giełd: warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej.

Inż. A. Lityński, Kier. Stac. Dośw.

Rzadki czy gęsty siew. Mamy wszyscy w świeżej pamięci ogromny rozgłos, jakiego nabrała nowa metoda Burmestra. Tu we Lwowie setki rolników z zapartym oddechem słuchało wywodów niemieckiego profesora o rzadkim siewie, który według jego zapewnienia podnoszą znacznie wydajność pól i wielu ludzi zabrało się do stosowania tej zbawiennej metody. To samo mniej więcej dowodził p. Lossow. Rok temu, będąc na jego odczycie w Krakowie, słyszałem jak twierdził, że im mniej roślin (do pewnej oczywiście granicy) czerpie pożywienie z danej przestrzeni gruntu, tem większy wypadnie plon, im ziemia uboższa, tem mniej siać należy, itp. rzeczy, które przeczyły przyjętym dotychczas zasadom, niemniej jednak zrobiły ogromne wrażenie. Wyznać muszę, że mnie te teorje nie rozentuzjazmowały i że przyjmowałem je z pewnym sceptycyzmem. Sam zrobiłem kilka prób i czekam rezultatów, ale o ile spodziewam się dodatnich wyników zastosowania radeł Burmestra, o tyle wątpię, by rzadki siew mógł podnieść wydajność plonów. Nie przesądzajmy jednak, a czekajmy na rezultaty prób i to dokładnych, bo bez wielkiej dokładności, zwłaszcza na małych obszarach, próby nie wiele dowiodą.

Tymczasem chciałbym się podzielić z czytelnikami ciekawemi wynikami doświadczeń, podanemi w »Journal d' Agriculture Pratique«. Autor artykułu p. P. Rouveroun zaczyna temi słowy: »Pole obsiane zbożem jest to warsztat, na którym robotnicy fabrykują ziarno. Gdy tych robotników jest zbyt wiele, wzajemnie sobie przeszkadzają i nie mogą być należycie wyżywieni, gdy zaś jest ich za mało, nie mogą, pomimo swej pracowitości, zastąpić nieobecnych. Stąd znaczenie gęstości siewu«.

Po tym bardzo obrazowym wstępie p. R. mówi, że od czasu wojny pomimo udoskonalenia narzędzi i stosowania sztucznych nawozów wydajność z ha nie tylko się nie zwiększyła ale nawet czasem się obniżyła. A przecież rolnicy sieją tak samo (po 160 kg mniej więcej na 1 ha) gęsto, jak przedtem, tylko wskutek braku rąk roboczych są zmuszeni siać na ziemiach zachwaszczonych i źle wyrobionych: znaczna część ziarn nie wschodzi, a część roślin nie rozwija się normalnie. Żeby temu zaradzić, zaczęto siać gęściej i próby dały najlepsze rezultaty. Próby robione w r. 1925, 26 i 27 roku z posiewem 200 kg na 1 ha dały po 35, 25 i 30 hektolitrów (korcy) z 1 ha. Na tej samej ziemi, zupełnie tak samo uprawionej i nawiezionej, ale przy siewie 150—160 kg, urodzaje wyniosły po 22, 18 i 20 hektolitrów. »Otóż tak gęsty siew, który teoretycznie powinien był sprowadzić wyleganie i wyprzenie zboża, dał w rezultacie o 1/3 wyższy urodzaj i to w ciągu trzech lat, które się bardzo różniły pod względem pogody«. Z tego wynika, konkluduje autor, że tam, gdzie nie można dostatecznie ziemi doprawić, można złemu zaradzić przez gęściejszy siew, a na wiosnę przez silne bronowanie ruń przerzedzić.

Zestawienie podanych tu rezultatów z wywodami Burmestra i Lossowa jest bądź co bądź bardzo ciekawe i daje dużo do myślenia. Ale co mi najwięcej trafia do przekonania, to stosowanie gęstego siewu do pól zachwaszczonych i nie dość starannie uprawionych. Potwierdza to, co pisałem w swoim czasie w »Rolniku«, o bardzo gęstym siewie **pasowym** metodą Owsińskiego, jako o najlepszym sposobie zwalczania chwastów, metodzie, którą wypróbowałem z najlepszym skutkiem na Podolu. Z drugiej strony przytoczony artykuł jest najlepszą wskazówką, że nie można się bawić w próby rzadkiego siewu tam, gdzie pola są zachwaszczone i w niskiej kulturze. Niestety u nas zbyt małą się na to zwraca uwagę i nieraz zdarzało mi się widzieć próby ulepszonych niby systemów siewu i nawożenia na polach, które przedewszystkiem należało porządnie uprawić. Nic dziwnego, że się te próby nie udają. Zwłaszcza na wschodzie, gdzie większość pól stała całemi latami odłogiem, chwasty stanowią prawdziwą plagę i sama struktura ziemi uległa zwyrodnieniu, więc pierwszem zadaniem powinno być oczyszczenie gruntowne i wyrobienie ziemi. Jest to ważniejsze, niż wszelkie ulepszenia — trzeba tamtejsze gospodarstwa odbudowywać od fundamentów a nie od dachu. Metoda walki z chwastami, proponowana przez francuskiego agronoma, wydaje mi się najodpowiedniejszą właśnie na Wschodzie, bo tam znajduje się w roli tak niesłychana ilość nasion chwastów, że pomimo najstaranniejszej uprawy, corocznie się one pojawiają na nawo. Żeby jednak nie zużywać tyle nasienia drogiego (200 kg) zalecałbym pasowy siew (35 cm szeroki pas i 30—35 ścieżka do obredlania) Owsińskiego, przy którym wystarczy 130—140 kg. *A. Sadowski.*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Sprawozdanie z doświadczeń odmianowych z ziemniakami przeprowadzonych w r. 1926 przez Sekcję Nasienną przy Małop. Towarzystwie Rolniczem w Krakowie. Opracowali: Józef Przyborowski, Adam Słowiński i Walery Lenkiewicz.

Sprawozdanie powyższe odnosi się do pierwszej serji doświadczeń z ziemniakami, planowo zorganizowanych przez Sekcję Nasienną M. T. R. Poprzednie doświadczenia były nieliczne, i niekompletne. Do doświadczeń użyto 14 odmian różnych hodowców, a więc Dołkowskiego, Richtera, von Kąmeckego, Cimbala i selekcji P. S. G. Doświadczenia były wykonywane wedle instrukcji wydanej w r. 1925. Przeprowadzono je w różnych stronach okręgu działalności M. T. R., w różnych zatem warunkach klimatycznych i glebowych. Przeważały doświadczenia na lössach, kilka doświadczeń wykonano na glinach podkarpackich, cięższych i lżejszych, dwa na piaskach i 1 na madzie.

Wyniki doświadczeń omawiane są w poszczególnych rozdziałach wedle miejscowości, pozatem w zestawieniu ogólnem, również w formie tablic i wykresów.

Przestudjowanie tej broszurki zaleca się każdemu rolnikowi pracującemu w analogicznych warunkach do tych, w których doświadczenia przeprowadzone zostały. *J.*

Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Przed kilku miesiącami ukazała się broszura p. E. Drożniaka o Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Jest ona centralnym bankiem dla spółdzielni rolniczych, skupionych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych.

Kolebką Centralnej Kasy była Małopolska, gdzie w r. 1909 założona została z inicjatywy Dr. Stefczyka przez Wydział Krajowy Sejmu galicyjskiego we Lwowie. Rozwój jej postępował przed wojną szybko naprzód, tak, że do r. 1913 posiadała już blisko 1,5 miljona koron złotych kapitałów własnych, oraz skupiała blisko 70 miljonów koron oszczędności warstw włościańskich. W czasie wojny i w okresie powojennym zostały zebrane kapitały, z powodu dewaluacji pieniądza w znacznej części zniszczone tak, że z chwilą wprowadzenia złotego musiała Centralna Kasa rozpocząć pracę prawie od początku, gromadząc kapitały własne i wkłady oszczędności. Ponieważ jednak fundusze z tych źródeł pochodzące są jeszcze zbyt szczupłe dla sprostania potrzebom kredytowym drobnego rolnictwa, dlatego Centralna Kasa uzyskała w bankach państwowych, zwłaszcza w Banku Rolnym, dość poważne kredyty na zasilenie drobnego rolnictwa w niezbędne kapitały obrotowe. Obecnie, z chwilą stabilizacji złotego, dokłada Centralna Kasa wszelkich starań w kierunku zebrania znaczniejszych kapitałów własnych i wkładów oszczędności, któreby dały zdrową podstawę dla jej rozwoju i spełniania zakreślonych jej zadań.

Broszura p. Drożniaka jest napisana jasno i przystępnie i powinna się znaleźć w ręku każdego, kogo los i stosunki gospodarcze wsi polskiej obchodzą.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Wykład dr. Burmestra. Dnia 24 b. m. o godz. 16.30 odbędzie się we Lwowie wieczór dyskusyjny z referatem dr. Burmestra na temat: „Nowoczesne metody uprawy roli i roślin na tle tegorocznych doświadczeń w kraju i zagranicą". W dyskusji weźmie udział p. Lossow. Wykład odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego ul. Boularda 5.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Spółdzielczego Małopolskich Hodowców Nasion „Elita" we Lwowie, odbędzie się dnia 22 marca b. r. (czwartek) o godzinie 16-tej we własnym lokalu ul. Lelewela 5 A.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie kasowe.

3) Odczytanie sprawozdania Związku Rewizyjnego i uchwała w sprawie ewentualnej konieczności pokrycia strat.

4) Zatwierdzenie projektu umowy handlowej z członkami, których „Elita“ zastępuje w sprzedaży nasion.
5) Wnioski Członków.

Ogólne zebranie Delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W dniu 28. II. br. odbyło się 64 Ogólne Zgromadzenie Delegatów T. K. Z. we Lwowie, które zagaił Prezes Rady Nadzorczej P. O. Schnell, podkreślając znaczny wzrost Towarzystwa w roku ubiegłym. Wybór władz jest następujący: Prezesem Rady Nadzorczej wybrano P. Zygmunta Zwolskiego, dyrektorem P. Żabę, wicedyrektorem P. Groblewskiego.

Rozporządzenie o ochronie zwierząt. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o ochronie zwierząt. Rozporządzenie to ma na celu ochronę zwierząt przeciwko wypadkom znęcania się nad niemi i przewiduje kary za naruszenie odpowiednich przepisów. W rozporządzeniu przewidziano szczegółowe wypadki znęcania się wskutek zbytniego obciążania zwierząt pociągowych, używania do pracy zwierząt chorych itd. Używania zwierząt do rozmaitych doświadczeń dozwolono jedynie dla celów naukowych.

Zjazd w sprawie przystosowania hodowli trzody chlewnej do produkcji bekonów. Na życzenie i za inicjatywą Ministerstwa Rolnictwa, odbyła się we Lwowie dnia 11 lutego br. zwołana przez Komitet Tow. Gosp. W. M. Konferencja przedstawicieli Rządu, Władz Wojewódzkich, Profesorów Wyższych Uczelni, zainteresowanych organizacyj rol. i spółdzielczych, oraz hodowców w sprawie produkcji trzody chlewnej.

Posiedzenie zagaił przemówieniem Prezes Konrad Łuszczewski, wyjaśniając zebranym cel Zjazdu i przedstawiając w krótkim szkicu rozpoczętą tak przez Ministerstwo Rol., jakoteż Tow. Gospodarskie W. M. pracę w kierunku podniesienia hodowli trzody chlewnej w przystosowaniu jej do obecnych potrzeb eksportu i zastąpienia wywozu z Polski żywca — towarem przerobionym.

W dążeniu do tego celu przystąpiło Ministerstwo Rol. do budowy dwu rzeźni bekonowych: w Dębicy i Chodorowie, których eksploatacja po ich ukończeniu i uruchomieinu, zostanie oddaną w ręce Spółdzielni producentów.

Po bardzo rzeczowych i interesujących referatach Prof. K. Różyckiego i Prof. R. Prawocheńskiego, na temat wychowu i żywienia świń boczkowych i tłuszczowych, p. F. Kurzewskiego, dyrektora rzeźni z Chodorowa — o technice uboju i przeróbce mięsnej, przemówieniu p. Dr. J. Ruckera o powstaniu i możliwości rozwoju przemysłu bekonowego w Polsce. i wyjaśnieniach zapatrywań i zamierzeń Rządu na sprawę rozwoju bekoniarstwa udzielonych zebranym przez delegata Ministerstwa Rol. p. Radcę M. Maskianowicza — wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której omawiano głównie sprawę opłacalności hodowli trzody chlewnej w kierunku produkcji bekonów na eksport do Anglii, zastanawiając się nad wszystkiemi pro i contra i dochodząc w wyniku końcowym do wniosku, że chów świń na bekony opłaca się, gdyż typ trzody chlewnej w Małopolsce jest — naogół biorąc — wyrównany i do produkcji boczków dość przystosowany. Uznano więc, że przy racjonalnej selekcji, doborze rasowych knurów i należytem żywieniu, da się bardzo łatwo osiągnąć dodatnie rezultaty.

Następnie omawiano sprawę ujęcia handlu i produkcji trzody chlewnej we właściwe ręce, a więc zorganizowanie odpowiedniej Spółdzielni, a w końcu, w myśl koncepcji Rządu, mającego zamiar wydzierżawić rzeźnię chodorowską odnośnej Spółdzielni, zaproponował P. Prezes K. Łuszczewski wybór Komitetu organizacyjnego, któryby się tą sprawą należycie zajął. W skład Komitetu zaproponował pp. Józefa Br. Brunickiego, Tadeusza hr. Reya, Bronisława Komornickiego, Władysława Langa i Inż. Wiktora Nahlika . — Wybór jednogłośnie przyjęto. Zadaniem powyższego Komitetu jest utworzenie w jaknajkrótszym czasie Spółdzielni produkcji i zbytu trzody chlewnej, opartej na szerokich masach udziałowców, któraby miałaby za zadanie w przyszłości wydzierżawienia bekoniarni w Chodorowie.

Józef Korewicki.

Z hodowli bydła. W jesieni zeszłego roku sprowadził Związek Hodowców Bydła Simentalskiego z Szwajcarji 51 sztuk bydła zarodowego do Wschodniej Małopolski.

Załączona rycina przedstawia właśnie jedną z importowanych jałówek cielnych a mianowicie: Meiel Nr. Z 5501, ur. 15/I 1925 w Simentalu. Żywa waga wynosiła przed ocieleniem 610 kg. Ocieliła się 17/I 1928 i wydała prześliczną cieliczkę o żywej wadze 53 kg. Dojność młodej krowy po ocieleniu 16 kg dziennie. Właściciel: Stanisław Mencel, Pawełcze ad Stanisławów.



Jałówka „Meiel“ 5501 imp. ze Szwajcarji w 1927 r.

V. Walne Zebranie członków Towarzystwa Hodowców Drobiu i Królików we Lwowie odbędzie się dnia 14 marca 1927. o godzinie 5-tej popołudniu, w biurze hodowli drobiu przy ul. Kopernika 20, II. p w oficynach.

Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z IV Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z działalności w r. 1927. 3) Sprawozdanie skarbnika. 4) Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej. 5) Sprawa działu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. 6) Wybór 2 członków Wydziału. 7) Wnioski i zapytania.

Udział w Walnym Zebraniu jest dozwolony tylko tym członkom Towarzystwa i osobom z poza jego grona, które otrzymają imienne zaproszenia.

W razie braku kompletu o godz. 5-tej popołudniu, odbędzie się następne Walne Zebranie w tym samym dniu i miejscu i z tym samym porządkiem dziennym — bez względu na ilość przybyłych członków.

Przew.: *Prof. Dr. Z. Markowski* w. z.
Sekretarz: *J. Victorini* w z.

Kółko Dublańczyków — chcąc umożliwić członkom swoim korzystanie z praktyk wakacyjnych jakoteż praktyk rocznych i posad, zwraca się do P. T. Ziemian i Zarządów Dóbr z prośbą o łaskawe zgłaszanie wolnych miejsc pod adresem: „Kółko Dublańczyków“, Dublany k. Lwowa, tel. 2-81.

Prezes: *M. Golczewski w. z.*
Sekretarz: *Wład. Przybysławski* w z.

Związek hodowców koni w Jarosławiu podaje do wiadomości, że od dnia 18 lutego b. r. stanowią na stacji w Pawłosiowie-dworze następujące ogiery z państwowego stada w Sądowej Wiszni: 1) Bambocheur 873 szpak peł. krwi kąt. I., nr. 913 w Belgji 162—185—20'5 cm, za opłatą 7 zł, 2) Star-of-Hanower gn. pół krwi ang. 555 nr. 911—163—180—21 opł. 10 zł, 3) Pluto - Bravissima 255 nr. 915 skgn. lipic. 146—186—19'5 za opł. 5 zł.

Ponadto stanowić będą: w Sieniawie og. peł. krwi Postumus w Hawłowicach dolnych og. pełn. krwi Bobby, w Chłopicach og. pełn. krwi Barde, w Piwodzie og. czystej krwi arabs. Gazal, w Zarzeczu dwa ogiery wschodnio-pruskie i w Żurawiczkach 5 ogierów wschodnio pruskich.

Sekretarz. Przewod.
St. Głogowski w. z. Jan Podczaski w. z.

Pierwszy Zjazd rolników, wychowanków Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu. W połowie lutego b. r. odbył się w Poznaniu dwudniowy zjazd absolwentów tamtejszego Wydziału Rolno-Leśnego. Zjazd zagaił honorowy przewodniczący Komitetu Prof. Dr. St. Runge, marszałkiem zjazdu obrano Dr. F. Dembińskiego, poczem nastąpiły przemówienia protektora Zjazdu Rektora Dr. Grochmalickiego, Dziekana Wydziału Rolniczo - Leśnego Prof. Pietruszczyńskiego, następnie p. Chorzemskiego, Ks. Kanclerza Dziurzyńskiego, Prezesa Leona Plucińskiego, Dr. Jana Żółtowskiego i t. d. Z kolei wygłosił Inż. Jerzy Radomyski referat w sprawie u-

tworzenia trwałej organizacji rolników, wychowanków U. P. Po dokonaniu wyborów na członków Komisji statutowej wygłosił referat prof. Dr. Schramm „O miernikach sprawności w gospodarstwie wiejskiem". Wieczorem odbył się w sali malinowej Bazaru bankiet.

Drugiego dnia uczestnicy Zjazdu wizytowali profesorów, oraz zwiedzili zakłady naukowe na Sołaczu, poczem wizytowano Koło rolników, i zwiedzono nowo wybudowany dom akademicki na Sołaczu, gdzie odbyło się wspólne śniadanie, na którem wypowiedziano szereg przemówień. Po południu toczyły się obrady pod przewodnictwem Dr. Felicjana Dembińskiego, na których uchwalono statut. Wytyczne organizacji powstałego w ten sposób zrzeszenia rolników wychowanków Wydziału Roln. Leśnego U. P. na przyszłość najbliższą skreślił Inż. Janusz Jagmin. W skład Zarządu Zrzeszenia weszli pp.: Dr. F. Dembiński, J. Hoser, Chełkowska, Biernacki, Broszkiewicz, J. Radomyski, Dmochowski, Unrug i Temler. Zjazd zakończył przemówieniem marszałek Zjazdu Dr. F. Dembiński.

KOMUNIKATY TOW. GOSPOD. WSCH. MAŁOP.

Miejski Zakład Aprowizacyjny we Lwowie, ul. Kuszewicza 1, tel. Nr. 212, adres telegraf.: „Lazm", zakupuje na sposób handlowy żyto na tworzenie miejskiej rezerwy zbożowej, płacąc ceny giełdowe lwowskie.

Co do jakości i sposobu odbioru zboża, stosuje Zakład przepisy obowiązujące Intendanturę W. P.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego podaje fakt ten do wiadomości i zachęca P. T. Rolników do wzięcia udziału w dostawach.

Sekretarz: *Dr. M. Gubrynowicz* V. Prezes. *K. Łuszczewski*

Konkurs. Tow. Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika 20, ogłasza konkurs na posady asystentów Kółek kontroli mleczności.

Wymagane warunki:

1) Świadectwo z ukończonej średniej szkoły rolniczej, wyjątkowo niższej.

2) Świadectwo z praktyki w gospodarstwach hodowlanych lub kółkach kontroli mleczności.

Wynagrodzenie zależne od umowy.

Podania nieuwzględnione nie będą zwracane.

Osobiste stawiennictwo nie wymagane.

Podania wraz z załącznikami należy wnosić do końca marca b. r. do Towarzystwa Gospodarskiego W. M. we Lwowie ul. Kopernika 20.

Dla kandydatów na asystentów kontroli mleczności nie posiadających odpowiedniego przygotowania zamierza Towarzystwo urządzić specjalny kurs.

Lwów, dnia 25. II. 1928.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO

Zjazdy Kół okręgów. Dnia 29 stycznia 1928 odbyło się posiedzenie członków Koła w Podhajcach.

Na posiedzenie jawiło się 9 członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego Koła p. A. Bilińskiego, uchwalono zaufanie Gł. Zarządowi co do nadawania posad członkom Związku, który stosunkowo wkrótkim czasie załatwia i nadaje posady w różnych gałęziach gospodarstwa rolnego.

Zjazd Okręgowy prosi Gł. Zarząd o możliwie niedopuszczanie zajmowania gł. stanowisk w czysto katolickich folwarkach przez żydów.

Sekretarz: *J. Bieliński* Prezes: *A. Biliński.*

Dnia 2 lutego 1928 w Lisku w Zarządzie Dóbr hr. Krasickich, odbył się pierwszy organizacyjny Zjazd członków.

Na zebranie przybyło 10 członków. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Prokesza delegata powiat. uchwalono zorganizować Koło okręg. Związku z siedzibą w Lisku, działalność na powiaty Lisko, Sanok i Brzozów.

Po obznajomieniu się ze statutem Związku, obecni przyjmują to do wiadomości i solidarnie zobowiązują się, o ile możności do wciągnięcia nowych członków. Po uskutecznieniu tego wyznaczy się nowe posiedzenie Koła.

W skład Zarządu Koła weszli wybrani jednogłośnie: p. Goral Stanisław, administrator dóbr w Besku, jako przewodniczący Koła, Strug Bronisław, Zarządca dóbr w Jurowcach, jako zastępca przewodniczącego, Prokesz Jan, buchalter dóbr w Lisku, jako sekretarz.

Sekretarz: *J. Prokesz* Prezes: *S. Goral.*

Dnia 15 lutego 1928 w Stryju odbyło się posiedzenie Koła okręgowego urzędników rolnych, leśnych i przemysłu rolniczego.

Przybyłych na posiedzenie powitał przewodniczący Koła p. J. Zajchowski. Po omówieniu spraw organizacyjnych jak również zjazdu członków na Walne Zebranie we Lwowie, wybrano w miejsce ustępującego sekretarza p. Franciszka Finka, p. Stanisława Steinhaufa z Podhorzec. Następnie uchwalono złączenie dwóch powiatów — Stryja i Żydaczowa w jedno Koło z siedzibą zarządu Koła w Stryju.

Sekretarz: *S. Steinhauf* Prezes: *J. Zajchowski.*

Dnia 19 lutego 1928 w Tarnobrzegu w sali Kasyna urzędniczego odbyło się Walne Zebranie Koła okręgowego Z. U. K. L. i P. R. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) sprawozdanie z czynności zarządu, 3) sprawozdanie delegata ze Zjazdu we Lwowie, 4) wybór sekretarza, 5) sprawa wkładek okręgowych, 6) omówienie przyszłego walnego zebrania, połączonego z wycieczką i rozdziałem referatów. 7) wniosek zarządu w sprawie urzędników, dotkniętych reformą rolną, 8) wnioski i interpelacje.

Ze względu na brak miejsca sprawozdanie z posiedzenia Koła ogłosi się w następnym „Rolniku" a narazie ograniczymy się do p. 4 porządku dziennego. Sekretarzem Koła jednogłośnie został wybrany p. Szulc Krzyżanowski, w miejsce ustępującego p. Podolińskiego.

Sekretarz: *W z. Inż. Szczerbowski* Prezes: *K. Galuszka*

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

O opłatach stemplowych przy kontraktach dzierżawnych. L. 491. Wykładnia Ministerstwa Skarbu:

Kontrakty o dzierżawę posiadłości, stanowiącej gospodarstwo rolne, są obecnie po największej części w ten sposób, że czynsz dzierżawny (tenuta dzierżawna) jest ustanowiony nie w sumie pieniężnej, lecz w pewnej ilości zboża. Ten typ zasadniczy ujawnia się w następujących trzech odmianach.

1) Odmiana pierwsza: Ilość zboża, wymieniona w kontrakcie, ma być wydawana wydzierżawiającemu w naturze.

2) Odmiana druga: Czynsz dzierżawny ma być płacony w pieniądzach, a mianowicie w kwocie, która według kursu giełdy zbożowej przedstawia równowartość danej raty czynszu w czasie jej płatności (w dniu płatności, albo według najwyższego kursu w miesiącu, poprzedzającym termin płatności i t. p.).

3) Odmiana trzecia jest kombinacją dwóch pierwszych, a polega na tem, że czynsz dzierżawny ma być płacony bądź w naturze, bądź w pieniądzach (których sumę ustala się w sposób, podany przy odmianie drugiej) — a mianowicie według wyboru, dokonywanego przy każdej racie bądź przez dzierżawcę, bądź przez wydzierżawiającego.

Przy odmianie pierwszej należy uiścić opłatę stemplową niezwłocznie t. j. w terminie przewidzianym w art. 20, wzgl. w art. 28 (ustępie drugim) lub w art. 30 (ustępie trzecim) u. o. s. Za podstawę wymiaru bierze się wartość ilości zboża, należnej tytułem czynszu dzierżawnego za cały czas dzierżawy (wartość łącznej sumy wszystkich rat czynszu), a mianowicie tę wartość, jaką przedstawia owa łączna ilość w dniu sporządzenia pisma, stwierdzającego kontrakt dzierżawy.

Przy odmianie drugiej i trzeciej stosuje się art. 9 i 22. Opłata ma być uiszczona w miarę wykonywania zobowiązania; oblicza się ją oddzielnie co do każdej raty czynszu dzierżawnego.

Przy odmianie drugiej bierze się za podstawę wymiaru sumę pieniężną, wyrażającą daną ratę. Tak samo postępuje się przy odmianie trzeciej, o ile rata na skutek dokonanego wyboru ma być uiszczona w pieniądzach. O ile zaś przy odmianie trzeciej rata czynszu dzierżawnego na skutek dokonanego wyboru ma być uiszczona w naturze, bierze się za podstawę wymiaru równowartość raty tj. kwotę pieniężną, która zostałaby uiszczona (według kursu, w kontrakcie określonego), gdyby uprawniony do wyboru dzierżawca ofiarował świadczenie pieniężne, względnie gdyby uprawniony do wyboru wydzierżawiający zażądał świadczenia pieniężnego.

Sekretarz: *Łopuszański mp.* Prezes: *Gołuchowski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

Wystawa i targ rolniczy w Budapeszcie, zapowiadający się bardzo okazale i interesująco dla rolników, odbędzie się, jak nam donosi Królewsko-Węgierskie Poselstwo w Warszawie, w dn. 22 do 26 marca b. r.

Kryzys na rynku nasion. Tegoroczną kampanję nasienniczą charakteryzuje niebywały dotychczas zastój i brak zainteresowania handlowego, przy stale wzmagającej się zniżce. Zjawisko to występuje najwyraźniej w obrocie nasionami koniczyny, w którym zresztą i w latach ubiegłych można zaobserwować silne wahania konjunkturowe i cennikowe, jednakże przy naogół większym i dostatecznym zbycie w porównaniu do roku bieżącego, kiedy po początkowo silnym ruchu zaznaczyła się zupełna prawie stagnacja i znaczny spadek cen przy równo-

czesnym braku widoków na szerszy zbyt za granicą. Podobne zjawisko występuje w handu makiem, na który brak zupełnie nabywców, pomimo spadku cen z circa 19 dol., na początku kampanji do 10—11 dolarów w okresie bieżącym. Spowodowało to nagromadzenie się maku na rynku, połączone z dużemi stratami producentów. Zachodzi obawa, że sytuacja ta wpłynie na zmniejszenie się produkcji w przyszłym roku gospodarczym. Słaba tendencja tegoroczna na polskim rynku nasienniczym ma swe źródło w dobrych zbiorach nasion za granicą, pokrywających z nadwyżką tamtejsze zapotrzebowanie wewnętrzne, co zkolei spowodowało ograniczenie zakupów w Polsce i ogólny spadek cen.

Z różnych stron kraju. W uzupełnieniu mego artykułu umieszczonego w „Rolniku“ nr. 25 u. r. pod powyższym tytułem podaję niniejszem rezultaty zbioru żyta Mikulickiego orygin. wczesnego.

Żyto wysiane w dniu 13 września dało z 1 ha 24 q ziarna i 65 q słomy, żyto wysiane w dniu 8 października dało z 1 ha 17 q ziarna i 54 słomy; gleba ta sama, nawożenie również to samo. Różnica w zbiorze wcześniej i później wysianego żyta polega głównie w tem, że w czasie kwitnięcia żyta później wysianego były deszcze. Żyto wysiane w dniu 8 października powaliło się wskutek deszczu w czerwcu, całkowicie, żyto wysiane 13 września tylko się pochyliło, słoma nie była połamana.

W porównaniu do innych odmian górowało żyto Mikulickie wczesne, ponieważ inne odmiany u mnie i u sąsiadów jak żyto Petkus, Petkus-Lochowa, Wierzbieńskie i t. p. wydały od 15—20 q ziarna z 1 ha. Dodaję, że okolica nasza została nawiedzoną gradem, szkoda wynosiła przy życie Mikulickiem 18 proc. (szacunek komisji gradowej Tow. Ubez. „Vesta“ Katowice).

W roku 1927 wysiałem w dniu 16 września żyto Mikulickie wczesne, I-szy odsiew, 25 kg na $^1/_4$ ha, żyto wyrosło i rozkrzewiło się w jesieni bardzo dobrze.

Pszenica Ostka Mikulicka oryginalna, której w jesieni 1926 wysiałem 300 kg, udała się w porównaniu z innemi odmianami lepiej, dała 20 proc. lepszy zbiór, a to głównie z tego powodu, ponieważ okazała się odporną na niezmiarkę, co w naszych okolicach jest bardzo ważne, ponieważ w ostatnich latach niezmiarka wyrządza olbrzymie szkody. W r. ub. widziałem pola pszenicy, które były do 70 proc. zarażone niezmiarką. Ostka Mikulicka była od niej zupełnie wolna. To samo zjawisko widziałem na domenie Marklowice, gdzie w r. u. było uprawianych kilkanaście odmian pszenicy w celach doświadczalnych i tam okazała się Ostka Mikulicka odporną na niezmiarkę.

Inż. A. Sikora
Pstrążna — G. Śląsk.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

74. Chcę założyć fabrykę odgoryczania łubinu i przemiału na paszę treściwą, budynek po byłej krochmalni z całym wewnętrznym urządzeniem.

Do jakiej firmy udać się dla instalacji takiej fabryki?

S. T.

75. Chciałbym w następnym roku zasadzić 25 morgów wysadków cukrowych. Z jaką firmą najlepiej zawrzeć umowę, któraby zakupywała nasienie, a w tym roku dostarczyła najlepsze nasienie na wyprodukowanie wysadków.

76. Mam owce, karmię je burakami pastewnemi i grysem. Od niedawnego czasu zaczęły się bardzo lenić, puszczać wełnę. Jaka jest na to rada i jaki powód.

77. Z artykułu umieszczonego w „Rolniku“ p. t. „Bronowanie pługiem krecim“, w Nr. 46 z r. 1925 i art. „Najnowszy sposób drenowania“ w Nr. 1 z 1928 r. dowiedziałem się o istnieniu sposobu drenowania bez sączków. Ponieważ mam zamiar wydrenować swoją majętność, proszę o radę, czy mógłbym ten sposób bez ryzyka zastosować. Osobiście mam zastrzeżenia, co do głębokości stosowanego tak drenowania, uznanego za najodpowiedniejszy (30—40 cm), ze względu na orkę z pogłębiaczami, możliwość rozmarzania kanałów i uszkodzenia przez głębsze korzenie. Prócz tego nie wiem, czy 1) pługiem krecim da ię osiągnąć stałe pochylenie kanalików na polu nierównem (bruzdy, orka „w składy“ i t. p.), 2) czy głębokość 30—40 cm daje dostateczne osuszenie pola, dla roślin głębiej rosnących.

W wypadku dodatniej opinji proszę o podanie adresu, gdzie można otrzymać odpowiednie maszyny i dokładne wskazówki dla wykonania drenowania. Sprawa ta ma nie tylko dla mnie znaczenie, ale posiada również znaczenie ogólnokrajowe.

P. T.

78. Potrzebuję nasienia lucerny do założenia lucerniska. Za oryginalną francuską żądają około 700 zł za 100 kg. Mogę natomiast nabyć w okolicy nasienie tutejszego pochodzenia, prawie że za połowę powyższej ceny. Wyłania się więc kwestja, czy mimo tak znacznej różnicy w cenie, wybrać jednak lucernę oryginalną francuską, czy użyć lucernę wyprodukowaną w tutejszej okolicy.

Z. D. R.

79. Czy na pole wyorane, na które w jesieni 1927 ani tomasyny ani żyta zasiać nie zdążyłem, na wiosnę 1928 tomasynę i owies siać można?

Prenumerator.

80. Ile pługów ciągnie traktor ropny „Avance“ lekki i ile kosztuje i gdzie nabyć można?

81. Proszę o podanie sposobu zaprawienia nasion buraków cukrowych. Sinym kamieniem, formaliną, czy Uspulunem na mokro?

M. P. Z.

82. Ile kg szpagatu „Manille“ wychodzi na wiązanie jednej kopy zboża (60 snopków) wiązarką Deeringa w przystosowaniu do traktora Deeringa.

M. P. Z.

83. Dr. Michał Wójcicki w artykule „Maszyny rolnicze na Targach Wsch.“ (Rocznik LIX Nr. 51) wspomina o kieratach deptakowych. — Ponieważ sprawą tą ogromnie się interesuję, proszę o zapodanie mi źródła z którego mógłbym zaczerpnąć bliższe dane o budowie tegoż deptaka lub czy nie mógłbym otrzymać z Francji szczegółowego rysunku, na podstawie którego udałoby mi się deptak tego rodzaju w domu cmfwpy.

Do poruszenia deptaku pragnę użyć młode buhajki przeznaczone na chów, zapytuję jednak równocześnie czy z punktu widzenia hodowlanego praca w deptaku nie będzie działać ujemnie na rozwój młodego zwierzęcia?

B. H.

84. Gdzie można nabyć pług motorowy „Oilpulle“, czy jest w Polsce zastępstwo tej firmy i jaki jest dokładny adres? Czy można również dostać w Polsce części rezerwowe do traktora „Oilpulle“?

M. Ż.

85. W jaki sposób uprawia się czarnuszkę na większą skalę i gdzie można nabyć jej nasienie?

Roczny Abonent.

86. W toku odbudowy powojennej mieścimy zboże majętności w tymczasowych składach, wyczekując lepszych czasów na wybudowanie śpichlerza. Dół jego byłby przeznaczony na nawozy pomocnicze (sztuczne). Zanim do tego dojdzie chcemy wybudować do ich przechowania drewniany budynek o ścianach z dyli 5 cm, miękkich, o podłodze betonowej. Obszar pod pługiem do 180 ha, łąk 40 ha. Jak należałoby wybudować i podzielić ten budynek, ażeby pomieścić w nim nawozy, gdy nadejdą, do czasu ich użycia. Wapno palone mielone nie ma być tam pomieszczone. Zamierzamy bowiem zwozić wapno koleją przywiezione wprost na pola, które mają być wapnione. Do tego zamierzamy zrobić składany budynek, który możnaby z jednego łanu na drugi, który miałby być wapniony, po rozłożeniu go przewieźć i ustawić na nowe miejsce przed nadejściem wapna i to stanowi drugie pytanie.

X....r.

87. Chcę założyć szkołę kroju i szycia, zatwierdzoną przez Radę Szkolną Krajową z dnia 22 stycznia 1914 roku. Gdzie się udać i gdzie wnieść podanie i czy nie możnaby otrzymać subwencji?

St. N.

88. Pragnę założyć kilkuletnie pastwisko dla bydła, obszar 7 ha, ziemia ciężka nieprzepuszczalny löss, stok południowy, przedplon ziemniaki na gnoju, rola na zimę wyorana, prosiłbym o przepis mieszanek traw i w jakiej ilości wysiać.

K. J.

89. Jaki jest pewny środek na wyleczenie konia z grudy? Zapisane przez weterynarza smarowanie maścią cynkową i osuszanie miejsca czystym spirytusem okazało się bezskuteczne. Pęcina jest popękana nadal i pokrwawiona.

W. B.

90. Z ogłoszeń umieszczanych w „Rolniku“ dowiedziałem się, o istnieniu środka leczniczego przeciw motylicy. Czy jest to rzeczywiście wypróbowane i skuteczne lekarstwo?

N.

91. Proszę o podanie dobrego wypróbowanego przepisu solenia, marynowania szynek, tak dużych jak i polędwicowych (t. zw. górnic) — i opisanie w jaki sposób się z niemi obchodzić — od początku aż do chwili gdy gotowe do użycia.

I. Ł.

92. Na koniczysku (parcela na której była koniczyna czerwona) wyoranem pod zimę, zamierzam zasiać buraki cukrowe. Chcąc uzyskać wysoki plon zamierzam rozsiać następujące nawozy na ha roli: 5 q wapna mielonego palonego, 3 q superfosfatu 16 proc., 2 q soli potasowej 28 proc.

Zapytuję, czy należy wyżej wyliczone nawozy zastosować? Czy w takiej ilości

na ha? Czy ich skład chemiczny zezwala na stosowanie ich razem? Jeśli tak, to w jakim porządku po sobie należy je rozsiać? Nawozy rozsiewam „Westfalją“ Melichara.

N. B.

93. Jako nawóz posypowy na koniczynę czerwoną (zasiana na wiosnę 1927) zmaierzam rozsiać wapno mielone palone?

Zapytuję, czy będzie to korzystnem? Jeśli tak, to w jakiej ilości na ha i kiedy najlepiej rozsiać?

N. B.

ODPOWIEDZI

Przechowanie azotniaku

(II. odpowiedź na pytanie 21)

Azotniak przechowuje się najlepiej w zmieszaniu go z tomasyną i solą potasową. Warstwami należy te nawozy przekładać, przyczem w warstwie górnej i po bokach powinna się znajdować tomasyna. Trzymać naturalnie pod dachem i w miejscu suchem. — Nie rozumiem pod jaki plon ma być użyty azotniak w początku maja?

Pod zboża jare za późno, a pod okopowe powinno się azotniak rozsiać jak najwcześniej. Lepiej miesiąc przed siewem (sadzeniem), niż szablonowe 8 dni, szczególnie jeżeli nie używa się saletry chilijskiej równocześnie z wysiewem buraków.

J. F. Zubrzycki.

Traktor Emerson

(III Odpowiedź na pytanie 31)

Od firmy Bronikowski, Grodzki i Wasilewski w Warszawie otrzymałem następującą informację, którą w interesie pytającego o traktory Emerson, umieszczam w dosłownem brzmieniu.

„W roku 1920 Ministerstwo Rolnictwa sprowadziło 100 traktorów Emerson, które zostały zakupione we Włoszech. Traktory te Ministerstwo oddało do zrewidowania i uruchomienia naszej firmie, co też w ciągu 1921 roku zostało uskutecznione. Ministerstwo samo traktory te rolnikom sprzedało pozostawiając nam porozumienie się z nabywcami co do wysyłki i uruchomienia ich. Zobowiązało nas Ministerstwo też do opracowania instrukcji i zaopatrzenia składów naszych w części zapasowe do nich.

Ponieważ traktory Emerson, sprowadzone do Polski, były już wówczas przestarzałej konstrukcji, więc też miały one pewne wady, jak zbyt dużą wagę w porównaniu do siły, słaby przodek, nieosłoniętą przekładnię zębatą kół tylnych itp. Silnik jednak okazał się bardzo dobrym, czego najlepszym dowodem jest to, że kilka tych traktorów dotychczas jeszcze pracuje w zastosowaniu do młocarń“.

Z treści powyższego pisma wynika, iż traktory te nie nadają się do naszych warunków, a nabywanie ich, by pracowały jako motory do popędu młocarń nie kalkuluje się. Gdyby mimo to pytający chciał dowiedzieć się bliższych szczegółów dotyczących siły i konstrukcji, mogę je podać w następnych numerach „Rolnika“.

Dr. Wójcicki.

Pastwisko sztuczne

(Odpowiedź na pytanie 32)

Pierwszym warunkiem pomyślności udania się pastwiska trwałego jest odpowiednie przygotowanie gleby. Ziemia pod pastwisko winna być zatem jak najlepiej wyczyszczona z chwastów, zaopatrzona w materjały pokarmowe roślinne i o dobrej strukturze. Najlepiej zatem jako przedplon pod pastwisko dać okopowe na gnoju, a więc buraki, lub ziemniaki.

Właściwa praca około założenia pastwiska zaczyna się zatem dopiero po zbiorze przedplonu, poczem rola winna być uprawiona starannie jak pod buraki. Na wiosnę wczesną należy dać sól potasową w ilości około 2 q na 1 morg i superfosfat w ilości 150 kg pod ostatnią bronę. Wysiew może nastąpić w ciągu kwietnia, aż do połowy maja. Przedtem więc można rolę dokładnie wyczyścić z chwastów. O ile pole nie będzie dostatecznie czyste, należy mieszankę wsiać w owies, który jednakże ma się skosić na zielono, o ile pole jest wyczyszczone, może być mieszanka siana bez rośliny ochronnej.

Mieszanka ma być następująca: koniczyny białej 1 kg, lucerny chmielowej 1,5 kg, tymotki 4 kg, rajgrasu angielskiego 15 kg, kostrzewy czerwonej 6 kg, grzebienicy 3 kg, stokłosy wyprostowanej 6 kg, wszystko na 1 morg. Po wysiewie traw bardzo lekko zwłóczyć i przycisnąć walcem pierścieniowym.

Po dostatecznem rozwinięciu się mieszanki można ją podkosić ze 2 razy, poczem w końcu lata można wypaść bydło celem spasienia odrastającej mieszanki. O ileby trawy słabo wzeszły, byłoby pożądane zasilić je bądź rozcieńczoną gnojówką, bądź też saletrą. O ileby pastwisko przychodziło po innym przedplonie, nie nawożonym gnojem, można byłoby użyć pod jego zasiew nitrofosu, t. j. nawozu azotowo fosforowego, wyrabianego w Chorzowie.

Zwracam uwagę, że pastwisko należy zakładać stopniowo, a zatem co roku po 3 — 4 morgi, każdą część nowo założoną natychmiast ogrodzić tak, by pastwisko w całości założone było podzielone stale na 4—8 kwater.

Nasiona traw radzę zakupić we firmie: T. Turski i Ska we Lwowie, ul. Mickiewicza 10.

Janowski.

Kaczki Peking i Bieguny.

(Odpowiedź na pytanie 54).

Jaja kaczek Peking nabyć można:

Zarząd Dóbr Nowosiółki p. Rudki w cenie 1 zł 50 groszy sztuka, u pani Marji Skrzyńskiej Nozdrzec p. Dynów w tej samej cenie oraz u p. Marji Wrabetz Wicyń p. Dunajów, u której trzeba się co do ceny porozumieć. Trzymanie Biegunów Indyjskich i Pekingów na jednem obejściu musi doprowadzić do skrzyżowania się obu odmian ponieważ Bieguny i Pekingi należą do tego samego gatunku. Usuwanie mieszańców jest niemożliwe, ponieważ przy pozornie wszystkich cechach Pekingów dany okaz może mieć ukryte cechy Biegunów, które dopiero wystąpią w potomstwie.

Nik.

Nawozy sztuczne pod ziemniaki.

(II. odpowiedź na pytanie 57)

Wyrównać bezwzględnie na kilka lat nawozami sztucznemi siłę nawozową pola do połowy nawiezionego obornikiem jest niemożliwe, bowiem obornik działa przez szereg lat, nawozy zielone dwa, maksymalnie do 3, a działalność nawozów sztucznych w lata następne jest znikoma. Pozatem obornik, oprócz działania nawozowego, wywiera działania postronne, przyspieszając rozkład zielonych nawozów. W tym wypadku możemy jedynie nawozami sztucznemi usunąć braki spowodowane nieobecnością obornika. Otóż ziemniaki są rośliną wymagającą dużych ilości dostępnego potasu i w większości wypadków sowicie wynagradzają dostarczony nawóz potasowy. I dlatego 50 kg tlenku potasu na ha (1 q wysoko procentowej soli na morg) jest wprost konieczny. Zapotrzebowanie fosforu i azotu będzie pokryte z rozkładającej się szybko zielonej przyoranej masy, o ile naturalnie jesienią nie była ona przyorana zagłęboko.

Tomisław Rościszewski

Gdzie naprawić wirówki Melotte.

(Odpowiedź na pytanie 61)

„Wirówki Mellote“ przyjmuje do naprawy Syndykat Rolniczy w Krakowie, oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja L. 11.

Podniesienie wydajności mleka u krowy.

(Odpowiedź na pytanie 72)

W pytaniu nie zaznaczona jest waga krowy, okres laktacyjny, jakość siana, a także niewiadomo czy wytłoki kiszone, czy też suszone i następnie moczone? Przyjmując jednak żywą wagę krowy na 500 do 600 kg, norma stosowana zawiera dostateczną ilość tak białka strawnego, jak też i jednostek pokarmowych. W danym wypadku możnaby ewentualnie podnieść mleczność krowy przez zastosowanie bardziej różnorodnej mieszaniny paszy treściwej i więcej skoncentrowanej pod względem zawartości białka w jednostce wagowej, przez co obniżylibyśmy nadmiar balastu na wydalenie którego krowa musi zużyć pewną ilość energji. Naprzykład następująca mieszanka paszy treściwej mogłaby zastąpić treściwą zadawaną do tej pory: 2 kg otrąb pszennych, 2 kg owsa mielonego, 1 kg bobiku, $1^1/_2$ kg kuchu słonecznikowego, 1 kg kuchu lnianego, 0.5 kg kuchu konopnego, 1 kg kuchu z orzecha ziemnego lub kuchu sojowego, co pod względem zawartości białka odpowiada 12 kg paszy treściwej zadawanej, natomiast jednostek wagowych zmniejszyliśmy o $2^1/_2$. Tak samo możnaby zrobić z okopowemi zmniejszając ilość buraków z 30 na 20 kg wytłoków z 15 na 10 kg, wzamian moglibyśmy dodać 8 kg ziemniaków, co znów mogłoby wpłynąć na pewne podniesienie mleka. Przy tak dużych ilościach okopowych nie należy też zapominać o dodatku kredy szlamowanej 30—40 g dziennie, a także soli bydlęcej w takich ilościach. Umiarkowany ruch, czyszczenie krowy zgrzebłem i szczotką, spokój w stajni, dokładne dojenie z masowaniem są też czynnikami wpływającemi na podniesienie mleczności.

W. Niewiadomski.

Oryginalna czy krajowego pochodzenia lucerna

(Odpowiedź na pytanie Nr. 78)

O ile tylko lucerna pochodzenia krajowego jest prawdziwa (nie np. chmielowa) i posiada dobrą czystość i siłę kiełkowania, to może być użyta do siewu z równą korzyścią, jak prowansalska, tem lepiej nawet, że jest tańsza. *J.*

Mieszanka na założenie pastwiska kilkuletniego

(Odpowiedź na pytanie 88)

O ile pastwisko to ma trwać tylko kilka lat, mieszanka może ograniczać się tylko do kilku najważniejszych roślin, a więc do koniczyny białej, rajgrasu angielskiego i tymotki, przyczem na ha należy użyć ilości następujących: Koniczyny białej 7 kg, rajgrasu angielskiego

24 kg, tymotki 8 kg. Mieszanka taka da bardzo dobre pastwisko kilkuletnie. O ileby rozchodziło się o pastwisko trwałe, mieszanka naturalnie musi być już bardziej skomplikowana.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W sprawach podatkowych

W związku z artykułami (L. 263 i 336), o sprawach podatkowych, pomieszczonych w Nrze 2 „Rolnika" z dnia 19 lutego 1928 r. zapytuję, czy nie należałoby analogicznie do pouczenia, zawartego w treści powyższych artykułów, odnieść się do Komisji odwoławczej podatku dochodowego przy Izbie skarbowej we Lwowie, także z tego powodu, że Urząd skarbowy podatków i opłat w . . . . . . mimo postanowienia art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. U. Rz. P. Nr. 58 ex 1925, że: „Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów . . . . . po potrąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów . . . . ." nie uznaje z reguły przykupna inwentarza żywego za wydatek w powyższem zrozumieniu ustawy, lecz jako inwestycję, czyli zwiększenie majątku. I tak gdy sprzedaż 5 szt. krów starych i wydojonych za 2.500 zł jest przychodem, a przykupno nowych 5-ciu krów za 3.500 zł jest rozchodem z pewnego folwarku, to Urząd skarbowy te plus, w kwocie 1000 zł, kreśli z rozchodów, a na odpowiednią interpelację udziela pouczenia, że wskutek takiej wymiany krów wartość majątku się podniosła. To samo ma się przy wymianie koni itp. Takie potrącenia czyni dalej ten Urząd skarbowy, mimo, że przy innym folwarku, wykazanym tem samem zeznaniem, uzyskana ze sprzedaży inwentarza żywego kwota była wyższą od kwoty na ten cel rozchodowanej, co znowu wynikło z tego powodu, że nie wymieniano krów, lecz woły, które po kilku miesiącach, rzecz jasna, jako opasy po cenach wyższych sprzedano.

Odwołania wniesione do Komisji odwoławczej z powodu korektur w powyższym kierunku moich zeznań za lata 1926 i 1927 dotychczas załatwione nie zostały.

J. D.

TO I OWO

Turf in St. Moritz.

Horse Race — Courses de Chevaux

Pod powyższym nagłówkiem wydaje w trzech językach, niemieckim, angielskim i francuskim w zimowym sezonie internacjonalne Towarzystwo wyścigów konnych w St. Moritz swoją gazetkę.

Dowiadujemy się z niej, że w tym roku 224 zapisów do 15 gonitw płaskich, przez płoty, kłusowych i tak zwanych „Skikjörings" (człowiek na „ski" ciągniony przez galopena) oddanych zostało przez 37 stajen wyścigówek, zawierających 59 koni. Podług ilości koni zapisano z Niemiec 13, z Polski 9 (stajnia p. W. Daszewskiego) z Włoch 6, z Austrji 4, z Francji 2 konie. Sama Szwajcarja jest reprezentowaną 25 końmi. Z tych 59 koni, 33 nie były nigdy w St. Moritz, a 24 w zimowych gonitwach udziału jeszcze nie brały.

Do „Wielkiej nagrody St. Moritz", 15.000 franków szwajcarskich, meta 2.000 m, zapisano aż 18 koni, przeważnie lepszej klasy, między niemi tak poważni szermierze jak angielski Claverhouse węgierski Virradat, i, należący do znanej paryskiej stajni wicehrabiego de Rivaud, wypróbowany w Nicei Montserau.

Ogólne zainteresowanie wywołała najliczniejsza stajnia, jak piszą „pasjonowanego Rotmistrza (?) „von Dascewsky" z Polski. Z powodu jego niefortunnego w roku zeszłym występu, gazetka wyraża nadzieję, że mu w tym roku lepiej pójdzie, że konie są może w lepszej kondycji. Konie te są: Horodenka, Eskorta, Frania, Hellada, Hrabianka, Grzmot, Gika, Irena i Johannisfeuer. Przeszłoroczne bieganie tych koni nie upodstawnia nadziei, by tak kosztowna ekspedycja do St. Moritz uwieńczoną została jaką nagrodą. Polsce też zaszczytu nie przyniesie.

K. M. N.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

P. Stanisław Rościszewski pomieszcza w „Polsce Zbrojnej" bardzo trafne uwagi na temat roli rolnictwa w życiu gospodarczem. Przedewszystkiem zaznacza, że:

Do najważniejszych zagadnień państwowych należy rozwój produkcji rolnej. Jest to zagadnienie ogólno-światowe. Ludzkość poświęca przeważającą część wysiłku swego na zaopatrzenie się w żywność. Rolnictwo jest zajęciem, do którego w pierwszym rzędzie natura powołała człowieka i z którego nigdy go nie zwolni. W walce z naturą o byt własny, o zaoszczędzenie wysiłku, o przedłużenie życia i w dążeniu do tworzenia kapitału materjalnego i intelektualnego dla następnych pokoleń, co jest wyrazem instynktu samozachowawczego człowieka, ludzkość postępuje naprzód w miarę udoskonalania rolnictwa. Dopiero zaoszczędzona suma wysiłku i czasu na produkcji rolnej może być zużytą na inne cele i potrzeby bądź to materjalnej, bądź też duchowej natury. Jest to prawo natury nadane człowiekowi i ściśle organicznie związane z jego bytem.

Zaznaczywszy dalej, że rozwiązanie zagadnienia aprowizacji jest możliwe jedynie tylko przez podniesienie własnej produkcji stwierdza, że:

Sprawy produkcji rolnej były pierwszy raz ubiegłego roku tematem rozważań na terenie międzynarodowym z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych. Stwierdziły one, jak wielką wagę świat cały przywiązuje do podniesienia produkcji rolnej oraz do podniesienia dobrobytu wsi. Skupienia miejskie i fabryczne na świecie, rozwój ich i dobrobyt tracą swoją podstawę, tracą własną rację bytu, skoro nie znajdują odpowiednika w dobrobycie producenta rolnego i w rozwoju życia gospodarczego o tyle jest zdrowa, o ile ducenta rolnego i w rozwoju wydajności ziemi. Intensyfikacja życia gospodarczego o tyle jest zdrowa, o ile posuwa się całą linją, w przeciwnym razie następują dysharmonje sprzeczne naturze, któe siłą rzeczy przy większym, lub mniejszym wstrząsie gospodarczym muszą być unormowane. Jedną z głównych przyczyn ogólno-światowego kryzysu gospodarczego w pierwszych latach powojennych było z jednej strony obniżenie się produkcji rolnej skutkiem wojny, z drugiej zaś dysproporcja cen artykułów przemysłowych i rolnych na niekorzyść tych ostatnich, co wstrzymywało na całym świecie rozwój wsi i zmniejszało jej siłę płatniczą i kupczą. W Polsce silniej, aniżeli gdzieindziej, proces ten się rozwinął, powodując deprecjację waluty i wszelkiego mienia społecznego, wyraził się on w przymusowem obdłużeniu zagranicą na cele konsumpcyjne, wreszcie w ogólnym upadku gospodarczym graniczącym z katastrofą w końcu 1925 roku i na początku 1926 roku.

Stwierdziwszy dalej, że w miarę podnoszenia się warsztatów rolnych następuje polepszanie ogólno-gospodarcze, konkluduje:

Zgórą stuletnia niewola kraju naszego przypadła w okresie najwyższego rozwoju gospodarczego świata. Okres ten epokowych wynalazków, w którym inne kraje rozwinęły przemysł i rolnictwo, rozbudowały miasta i dostosowały do nowych potrzeb środki komunikacyjne i aparat handlowy, dla Polski był w znacznym stopniu stracony. Rozdzielony na trzy części, kraj nasz nie mógł się rozwijać w naturalny sposób. Po odzyskaniu niepodległości, zastaliśmy braki podstawowe na wszystkich niemal polach życia gospodarczego i zmuszeni jesteśmy odrabiać zaległości, o których inne narody dawno już zapomniały.

Te nowe wielkie zadania nie dadzą się rozwiązać w Polsce bez wydatnego podniesienia produkcji rolnej, ona bowiem ma decydującą rolę w rozwiązaniu dwóch podstawowych zagadnień całej ludzkości i każdego społeczeństwa z osobna, mianowicie pracy i aprowizacji, ona jest bowiem motorem konjunktury gospodarczej całego świata i poszczególnych krajów, a Polski w szczególności.

bj.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

W tym dziale każdy z Prenumeratorów ma prawo umieścić bezpłatnie dwa razy na kwartał ogłoszenie w objętości do dziesięciu słów, tyczące się wolnej lub poszukiwanej posady, kupna lub sprzedaży.

Tylko od naszych P T. Czytelników zależy, by »ROLNIK« stał się wkrótce ich wspólnym, dogodnym, wolnym od pośredników rynkiem pracy i transakcyj handlowych.

Do zlecenia należy załączyć kwit zapłaconej prenumeraty.

Zgłoszenia sprzedających.

Romanowski, Myszkowice, woj. Tarnopol, nasienie marchwi nantejskiej, kilogram 15 Zł. 37—10—11

Buhajek Fryz (rodzice z Pomorza) 280 kg. 50 dolarów. Folwark Zaszków, p. Gologóry. 36

Owies „Kanarek Mikulicki" I odsiew. Państwowy Zakład Doświadczalny Uprawy Tytoniu, Piadyki, p. Kołomyja. 35

Klacz 14-cie lat, z piętnem wschodnio pruskiej księgi stadnej. Zarząd dóbr Łukawica, p. Stryj. 34

Siewnik szerokorzutny do zboża, gruntownie zremontowany. Informuje: Bank Rolniczy, Jarosław. 39

Nasienie sosny pospolitej, ma do zbycia: Zarząd dóbr Nowe Sioło. 38

Posady poszukiwane.

Gorzelnik kawaler, szuka odpowiedniego zajęcia letniego-rocznego. Zgłoszenia: Delong, Nadyby. 40

Zgłoszenia kupujących.

Zarząd dóbr Chmielowa, p. Czernelica, poszukuje nasienie lucerny francuskiej, buraków półcukrowych 38

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie publikuje w ostatnim swoim organie: „Bulletin de Statistique Agricole et Commerciale“, dalsze szczegółowe i znacznie uzupełnione daty odnośnie do powierzchni zasianych zbożami chlebowemi. Ostateczne zestawienie liczb odnośnych wykazuje znaczną i ciągle naprzód postępującą intensyfikację produkcji rolnej, która pomiędzy innemi znajduje swój wyraz również i w powiększaniu obszarów przeznaczonych pod uprawę zbóż. Rzecz ta specjalnie da się zaobserwować przy pszenicy, której ogólny obszar, obsiany w jesieni zeszłego roku, przewyższa — wedle zapodania powyżej wymienionego źródła — o 1.800.000 ha obszar obsiany w ubiegłej kampanji zbożowej, o 3.300.000 ha zaś przeciętną obsiewów ostatniego pięciolecia. Ogółem bowiem sumaryczne liczby obsiewów ozimych pszenicą wynoszą: w r. 1927/8 — 55.3 miljonów ha, w r. 1926/7 — 53.5 miljonów ha, przeciętna zaś pięciolecia lat 1921/2—1925/6 wynosi 52 miljonów ha.

Dystrybucja powyższej liczby, odnośnie do roku bieżącego, przedstawia się w miljonach ha jak następuje: Europa (9 krajów) 20.2, Kanada i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 19.8, Indje Brytyjskie 12.4, wreszcie Afryka Północna (3 kraje) 2.9. Za wyjątkiem Europy i Afryki wszystkie powyżej wymienione kraje wykazują wzrost w bieżącym roku obsiewów pszenicznych, Afryka bowiem pozostaje na poziomie roku ubiegłego, Europa zaś wykazuje pewien nieznaczny spadek, a mianowicie z 20.3 miljonów ha, na podanych już powyżej 20.2 miljonów ha. Na pierwsze natomiast miejsce pod względem przerostu obszarów objętych oziminą pszeniczną wybija się rzecz oczywista Kanada wraz ze Stanami Zjednoczonemi wykazując wzrost z 18 milj. ha na 19.8 mil. ha.

Z powyższego zestawienia liczbowego wyciąganie już teraz pewnych wniosków, odnośnie do spodziewanych zbiorów — byłoby rzeczą aż nadto przedwczesną. Obecnie bowiem mówić można jedynie tylko o stanie zasiewów z punktu widzenia minionej jesieni i chylącej się ku schyłkowi zimy. Pod tym względem wpływy atmosferyczne, jakkolwiek ogólnie i przeciętnie wziąwszy były mniej więcej korzystne, to w każdym razie faktycznego istnienia szkód miejscowych pominąć nie można. I tak np. poważniejsze szkody z powodu długotrwałej posuchy jesiennej stwierdziła u siebie Rosja Sowiecka. Na poszczególnych obszarach Europy zachodniej zaś, gwałtowne fale silnych mrozów, przy równoczesnym braku odpowiedniej powłoki śnieżnej, wymroziły gdzieniegdzie oziminy. Niemniej jednak, stwierdziliśmy już raz na tem miejscu, przy sposobności omawiania ostatniego zwyżkowego ruchu cen, — że fakta niedopisania warunków atmosferycznych, uważać należy jedynie tylko za objawy lokalne, na ogólny całokształt rzeczy, prawie że żadnego nie wywierające wpływu.

Odnośnie do zasiewów żyta, Międzynarodowy Instytut rolniczy odpowiednich dat nie posiada jeszcze. Brak jest bowiem sprawozdań dwuch pod tym względem pierwszorzędnych producentów, a mianowicie Rosji Sowieckiej i Rzeszy Niemieckiej.

Odnośnie do Polski, daty obsiewów ozimych w roku bieżącym podaje nam warszawski Główny Urząd Statystyczny w następujących wysokościach w tysiącach hektarów: pszenica 1.089.9 — żyto 5.077.1, wreszcie jęczmień 25.6. Rok 1927 wykazuje, w porównaniu z rokiem 1926, wzrost u nas powierzchni ozimin o 1.4%, przyczem przy poszczególnych zbożach powierzchnia zasiewu wzrosła jak następuje: pszenica o 2.1%, żyto o 1.3%, jęczmień o 0.4%. Podkreślić wypada tutaj rzecz charakterystyczna a mianowicie, że najwybitniejszy wzrost obsiewów przypada głównie na nasze Kresy Wschodnie.

Z pomiędzy ważniejszych wydarzeń rynkowych na naszym gruncie, w pierwszej linji wymienić należy zaistniałą w czasach ostatnich zwyżkę cen zbóż chlebowych w szczególności zaś żyta. Nie ulega wątpliwości, że jak najwyższy poziom cen płodów rolnych leży w bezsprzecznym interesie producentów rolnych, których siła nabywcza i konsumpcyjna odpowiednio do tego wzrasta. Istnieją jednak i tego interesu pewne granice, których przekroczenie pociąga za sobą niebezpieczeństwo natury ogólno-społecznej. Niebezpieczeństwo to tkwi przedewszystkiem w tem, że nadmierne wygórowanie cen produktów rolnych, kryje w sobie zawsze zarodek zachwiania równowagi ogólnego poziomu cen, co normalnie nie pozostaje bez ujemnego wpływu na całokształt życia gospodarczego.

Dlatego też nie można się dziwić, że fakta, ostatnio zaszłe na naszych rynkach zbożowych, zbudziły czujność Rządu, którego wysiłki zmieniają właśnie w kierunku obrony i utrzymania naszej wewnętrznej równowagi gospodarczej. Stąd pochodzi między innymi np. że ostatnio wstrzymane zostały zupełnie zakupy żyta czynione przez wojskowość. Chodzi w tym wypadku o to, aby usunąć z rynku powodujący zawsze zwyżkę cen czynnik masowego popytu za towarem. Pociągnięcie zresztą zupełnie słuszne, wyrazić jednak należy obawę, by to nie było wstępem do różnych dalszych zarządzeń natury policyjno-administracyjnej, a więc środków, któremi różnych przejawów życia gospodarczego normować nie można, a które, nie osiągając zamierzonego celu, prowadzą nierzadko do szykan i do nadmiernego skrępowania mimo wszystko koniecznej swobody kupieckiej.

Ceny rynków światowych w dolarach Stanów Zjedn. Ameryki Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 2 III 1928.

Pszenica	6·28
Żyto	5·67
Jęczmień brow.	5·80
Jęczmień przem.	5·23
Owies	4·83

Hamburg 2 III 1928.

Pszenica	6·60
Żyto	5·45
Owies	0·00

Liverpool 2 III 1928.

Pszenica	6·35

Nowy York 1 III 1928.

Pszenica	5·18
Żyto	4·35
Jęczmień	3·70

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 2 III 1928.

Pszenica	53·00—53·50
pomorska	00·00—00·00
Żyto	40·95—00·00
Jęczmień brow.	42·00—00·00
Jęczmień przem.	37·00—00·00
Jęczmień past.	33·00—00·00
Owies	42·00—00·00

Lwów 2 III 1928.

Pszenica dworska	48.50—49·50
Pszenica zbior.	45 50—46·00
Żyto	39·50—40·50
Jęczmień brow.	37·50—40·00
Jęczmień przem.	33·50—00·00
Jęczmień past.	31·00—00 00
Owies	32·75 33·75

Poznań 2 III 1928.

Pszenica	47·50—48·50
Żyto	40·00—41·00
Jęczmień brow.	39·50—41·00
Jęczmień przem.	34·50—36·50
Jęczmień past.	31·50—00·00
Owies	34·00—36·00

Dr. N.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 5 III 1928 r.

W obrocie giełdowym większe transakcje w pszenicy i życie, oraz skromne obroty w owsie, kukurudzy rumuńskiej, otrębach żytnich. mące pszennej, hreczce i koniczynie.

Ogólny obrót około 300 ton.

Na ogół ceny silnie zwyżkują, w szczególności poszukiwane było żyto, za które początkowo płacono powyżej notowań.

Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania. Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych.

Pszenica kraj. dworska 51 00—52 75 pszenica kraj. zbiorowa 50 00—51 00, żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39·50—40.50, jęczmień małop. brow. 670 gr. 40.75—41·75, jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 35·25—37 25, jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32 75—33·75, owies małop. ex 1927 450 gr. 34 00—35·00, kukurudza rumuńska 35 75—36 25, ziemniaki przemysłowe 5·50—6 00, fasola biała 48·00—58 00, fasola kolor. 43 00—46·50, krasa 53·00—58·00, groch ¹/₈ Wiktorja 55·00—60 00, groch polny 40 00—50·00, bobik 33 00 - 34·00, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 30·00—31·00, siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50, słoma prasowana 4·25—4·75, hreczka 43·50—44·50, len 68·—71·00, łubin niebieski 23 00—24·00, rzepak ozimy ex 1927 68 00—70·00. mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 85 00—86 00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 76·50 - 77 00 mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 60·00—61·00, grysik kukurudziany 49·00 - 50·00, mąka kukurudziana 34·00—35·00, otręby żytn. netto bez worka 25·25—25 75, otręby pszenne netto bez worka 27·00—27·50, kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 78·00—80·00, kasza jaglana 71·25—75·25, kasza jęczmienna 56·50—57·59, pęcak 54 00—55·00. proso krajowe 42·00—44·00, makuchy lniane 46 00—47 00. koniczyna czerwona kraj. naturalna 220·00—250 00, mak niebieski 90—110, mak siwy 75·00—90. worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80, Częstochowianka 75 kg za sztukę 1 65—1·70, worki używ. dobre za szt. 1·50—1 60.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 24 II 1928. Pszenica: dworska 52·50—53 50, targowa 51 50 52.00; żyto: dworskie 42·50—43·00, targowe 41 00—41·50; jęczmień: na krupy 38 00—39 00, targowy 00·00—00·00, na paszę 36·00—37·00; owies: dworski 38·50—39·50, targowy 37·50—38 00; kukurydza krajowa 00 00—00·00; tatarka 00·00 00·00; groch: zwycz. 63·00 - 65·00, do gotowania 00·00—00·00, siewny małopolski 00·00—00·00; fasola: „Jasiek“ 00·00 - 00·00, biała zwycz. 43·00—45·00, biała długa 46·00—48·00, krasa 56·00—58·00. mieszana 00·00—00·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna

00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00 niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna 300·00—350·00, czerw. bez kan. 00·00 do 00·00; siano: słodkie nowe 12·00—13·00, średnie 10·00—11·00, kwaśne 8·00—8·50; potraw 0·00—00·00; koniczyna 17·00—19·00; słoma żytnia długa 7·50—8·00, mierzwa luzem 0·00—0·00; mąka pszenna: 45% gł. 82·50—83·00, 45% grys. 83·00—84·00, 50% pszenna krak. 80·50—81·00, 70% pszenna 00·00—00·00, 0000 z Kongr. gł. 00·00—00·00, 0000 z Kongr grys. 00·00—00·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 60% 00·00—00·00, 65% 60·50—60·50, 65% pozn. 61·25—62·00; otręby: żytnie 30·00—30·50, pszenne 30·00—30·50, ofagi 00·00—00·00; pęcak zwycz. 51·00—52·00; siekanka 52·00 do 53·00; pobielanka 53·00—54·00; seradela 00·00—00·00; ziemniaki 0·00—00·00.

Notowania na giełdach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 22 III 1928. — Pszenica 51·00—00·00, żyto 40·00—00·00, jęczmień 38·00—00·00, owies 38·00—0000, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 10 0.

W STANISŁAWOWIE dniu 1 III 1928 r. — Pszenica 50·80, żyto 40·50, jęczmień 35·60, owies 34·80, kukurydza 34·50, ziemniaki 7·50—0·00, hreczka 42·00—00·00, proso 41·30—00·00, groch polny 53·50—00·00, groch Wiktorja 71·66—00·00, bobik 38·00—40·00, fasola kolorowa 41·25—00·00, fasola biała 57·30—00·00, siemie konopne 60·00—00·00, siemie lniane 65·00—00·00, wyka 36·00—00·00, łubin 36·00—00·00, marchew 00·25—00·00, buraki ćwikłowe 00·00—00·30 buraki pastewne 00·00—00·00 cebula 00·0—00·65, czosnek 120·00—000·00, siano łąkowe 12·60 polne 17·40, lasowe 9·40, koniczyna 21·00, mieszanka 18·60, słoma okłotowa do sienników 5·10, na sieczkę 4·00, kukurydza zagr. 38·40—00·00.

W CHYROWIE dnia 13 I 1928 r. za 100 kg: Pszenica 50·00—00·00, żyto 39·00 do 40·00, jęczmień 38·00—40·00, owies 36·00 do 00·00, ziemniaki 00·00—00·00.

Sprawozdanie handlowe specjalnego składu nasion T. Otmianowskiego w Poznaniu.

W obrotach nasionami zauważa się lekkie odchylenie od dotychczasowego stanu, a mimo, że eksport na koniczynę czerwoną rachunku nie daje, to jednakże pewien ruch konsumpcyjny się rozpoczął i niejedna partja korzystnie zmieniła właściciela; notomiast koniczyna biała w średnich i pośledniejszych jakościach pozostała martwą, a jedynie wysokopiękne złociste kolory znajdują nabywcę.

W koniczynie szwedzkiej ruch normalny; w żółtej handel bardziej ożywiony. — Zimotrwała lucerna w prawdziwych gwarantowanych odmianach bardzo pożądana i powoli zapasy stałe przy lekko zwyżkujących cenach się wyprzedają. W trawach szlachetnych wzmaga się zainteresowanie, rajgrasy utrzymują się normalnie, tymotka zaś, jak dotąd pozostaje w dotychczasowej zniżce.

W okopowych ruch dostateczny, ceny jak dotąd utrzymane.

Wogóle zaś stwierdzić można, że dotychczasowa stagnacja powoli choć stale się zmienia.

Notowania informacyjne za 100 kg za jakości doczyszczone, z ostatniego sprzętu, z gwarancją normalnej siły kiełkowania i czystości, (Lucerna, koniczyny i tymoteusz atestowane bez kanianki.) w złotych dnia 28 II 1928 roku.

Lucerna prawdziwa prowansalska 580—625, Lucerna prawdziwa północnowłoska 520—550, koniczyna czerwona 335—400, koniczyna biała 250—400, koniczyna szwedzka 380—450, koniczyna żółta chmielowa odłuszczona 200—240, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 95—115, inkarnatka 170—210, przelot pospolity 290—330, rajgras angielski krajowy na trawniki 150—170, rajgras angielski krajowy na łąki i pola 130—145, Trawa kupkowa 320—390, tymoteusz 80—120, seradela 28—31, wyka latowa 38—42, peluszka 38—42, wiczka zimowa 00—00, groch Wiktorja 90—110, groch polny mały 56—60, groch ziel. Folgier 70—88, gorczyca 64—68, rzepik latowy 90—115, tatarka 43—48, konopie 95—105, siemię lnian. 88—96, proso 47—50, mak niebieski 120—130, mak biały 145—160, łubin niebieski 26—27, łubin żółty 27—29.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 25 II — 3 III 1928.

Wynosił spęd: wołów 20 sztuk, buhaji 21 sztuk, krów 478 sztuk, jałownika 3 sztuk, razem 522 sztuk; cieląt 658 szt., baranów 00 szt., świń mięsnych 12 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 160—170 150—160 gr, buh. 140—150, 000—000, 000—000 gr, krowy 145—150, 130—140, 000—115 gr jałownik 000—150, 000—000, 00—000 gr, cielęta 100—139 gr, barany 00—00 gr, świnie mięsne 160—000 gr, świnie tuczne 000—000 gr.

Łój jadalny 1·60 zł, łój przemysłowy 0·70—1·00 zł, siano I. 11·00—14·00 zł, siano II. 6·00—9·00 zł, słoma 5·00—7·00—0·0 zł, koniczyna 15·00—16·00 zł, tymotka 00·00 do 00·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie I. kl. 2·86 zł, bydlęce ciężkie I. kl. 2·82 zł, cielęce I. kl. 4·50 zł, cielęce prow. I. kl. 4·00 zł, końskie duża sztuka 31·00 zł, końskie mała sztuka 25·00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 25 II—3 III 1928 Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 115 do 178 gr, woły 125—180 gr, krowy 078—168 gr, jałownik 107—180 gr, cielęta 125—200 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 195—220 gr, bitej wagi: 240—285 gr.

Na targ spędzono: buhaji 182, wołów 121, krów 189 jałówek 109, cielat 726, owiec 0, kóz i baranów 00, nierogacizny 1179, razem 2506 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 3·00, krowie 2·70, cielęce za 1 szt. 15·00—16·00, z jałówek 1 kg 3·00 zł.

Ceny koni w Krakowie w dniu 24 II 1928: Konie lekkie pojazdowe 350—700 zł, robocze 250—350 zł, rzezne 40—120 zł.

W PRZEMYŚLU w dniu 2 III 1928. Płacono za bydło zł. 1·30—0·00, barany 0·00, cielęta 1·10, świnie powyżej 100 kg 0·00, świnie tłuste 0·00—0·00, świnie poniżej 100 kg 0·00, świnie chude 0·00, świnie 1·70.

Na targ przypędzono 106 sztuk koni, 139 sztuk bydła, 433 świń dużych i 485 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 2 III 1928. Płacono: bydło od 105—135 gr, cielęta od 120—155 gr, świnie od 135—215 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 2 III 1928 r. Płacono: bydło od 1·00—1·40, cielęta od 1·30—1·60, świnie rzeźne od 1·30 do 1·60, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dniu 2 III 1928. Ogólny spęd wynosił 1026 sztuk, w tem 200 sztuk bydła, 18 sztuk cieląt, 118 sztuk koni, 690 sztuk świń 000 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 1·25 zł, świnie 1·40—0·00 zł. Spęd znaczny.

W CHYROWIE w dniu 13 I 1928. Świnie żywej wagi 1 kg 1·80—2·20.

Sprawozdanie z zagranicznych targów bydła i trzody

firmy J. Litwinowicz, Lwów, Kopernika 21. Generalna reprezentacja na Polskę Wiedeńskiego Towarzystwa Akcyjnego „Wirtschaftsverband für den Viehverkehr" Wiedeń, dnia 21 II 1928 roku. Ceny podano w austrjackich szylingach. 1 szyl. = 10.000 K czyli około 125·35 gr p.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 14887 sztuk, w tem 4431 tłustych i 10456 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 1,80—2,15 za mięsne 1,65—2,00—0,00.

Tendencja: słaba.

W halach mięsnych płacono w szylingach za 1 kg: świnie bite 2,00—2,20, cielęta bite 1,60—2,30, mięso wołowe 0,00 do 0,00.

Tendencja: słaba.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 3153 sztuk, w tem 2282 wołów, 476 buhaji, 395 krów i 0 bawołów.

Za 1 kg żywej wagi płacono w szylingach: woły I-a ekstrem 1,90—2,05, I-a 1·55—185, II-a 1.20—1,50, III-a 0,95—1,15; buhaji I-a ekstrem 1,45—1,50, I-a 1,20—1,40, II-a 1·00—1,15, III-a 0,00—0,00, krowy I-a ekstrem 1,50—1,60, I-a 1,20—1,40, II-a 1,00—1,15, III-a 0,80—0,95; chudźce III-a 0,65—0,80; jałówki 0,00—0,00.

Tendencja: słaba.

Targ w Pradze (czeskiej) dnia 20 II 1928 r. — Ceny podane w czeskich koronach. Kurs korony czeskiej wynosi około 26·35 zł.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 7876 sztuk, w tem 865 tłustych (bagonów) i 7011 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 9,10—10,90, za mięsne 8,00—8,90.

Tendencja: słaba.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 811 sztuk. — Płacono: za woły I-a 7,75—9,00, II-a 5·00—7,70; buhaje I a 6,36—7,30, II-a 5,00—6,20; krowy i jałówki I-a 6.70—7·50, II-a 5,00—6,50; chudźce 3,50—4,80.

Tendencja: słaba.

TARG MIĘSNY. — Świnie bite 00,00 do 00,00, cielęta bite 0,00—00,00, mięso wołowe 0·00—00,00, tylne 00,00—00,00.

Tendencja:

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniach 8 III 1928 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·50—0·00, karpie żywe 4.20—4·50, szczupaki i karpie śnięte 0·00—3·50, Karpie żywe „węgierskie" 5·00, liny żywe 4·00—4·50, leszcze i karasie 0·00, drób 0·00—2·20. Karpie na części o 00 gr drożej.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 29 II 1928. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 7·00—7·20 w detalu 7·40—7·60 kuchenne 6·00—6·80

Mleko 40 gr.

Ceny masła i mleka wedle notowań Mał. Związku Mleczarskiego we Lwowie (ul. Mickiewicza 26).

Masło deserowe w hurcie 7·00, formowane 7.10, kuchenne w blokach 6.40, formowane w detalu 6·50, w blokach 7·40

Jaja po 14 gr. Mleko 42 gr.

Ceny futer.

Ceny płacone za skóry futrzane I-a niewyprawione, wedle notowań firmy Stanisław Stępkowicz, Lwów, plac Kapitulny 1.

Zające 3·50 zł, lisy 10 dol., wiewiórki 60 cent. am., tchórze 4·50 dol., tomaki domowe do 14 dol., kuny leśne 22 dol. wydry 15 dol.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.

Z drukarni i litografji Piller - Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.